



Międzynarodowy
Dzień Tańca w Dęblinie

STRONA 20

Genowefa Ornat świętowała
100. urodziny

STRONA 3



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota

powiatu ryckiego

ryki.24wspolnota.pl

13 - 19 maja 2025 r. ■ nr 19 (23) ■ Cena **2,99 zł** (w tym VAT 5%)



Jej dewiza życiowa brzmi:

„Dopóki zdrowie pozwala, należy podróżować i zwiedzać swój kraj, aby (na starość) mieć co wspominać”

Mieszkańcy: „Chcieliśmy innego szpitala”

STRONA 7

Mateusz Morawiecki
wychwalał nasz szpital.
A na forach zawrzało od
komentarzy: Za mało oddziałów.
Trzeba szukać pomocy
w innych placówkach.

Dariusz Szczygielski Starosta

**Wyprofilowanie szpitala nie polega
na tym, że ma być wszystko.**

Obecnie Szpital Powiatowy w Rykach jest wyposażony jedynie w oddział wewnętrzny, medycyny paliatywnej i oddział leczenia jednego dnia



STRONA 6

**Mateusz Morawiecki
odwiedził rycki szpital**

**Anstazja i Alicja
Potrzebują pomocy**



STRONA R6

**Kto policzy głosy
w gminach: Stężycza
i Nowodwór?**

STRONA 17

**Pożar kombajnu
zbożowego**

STRONA 3



STRONA 19

Krzysztof Gogacz
dyrektor placówki

**Dyrektor dęblińskiej „Trójki”
ostro o decyzjach burmistrza.**

**„Nie zgodzę się
na wygaszanie
naszej placówki”**

**Jak maturzyści
oceniają
tegoroczne
egzaminy?**

STRONA 4



REKLAMA

RYCKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kminy Izolowane Kwasoodporne.

Tel. 781-495-997, 578-143-582

REKLAMA

SKUP ŻŁOMU

NAJWYŻSZE CENY

AUTO KASACJA

TEL. 609 126 733

RECYKLING CENTER

RYKI, UL. LUBELSKA 43

**AUTO KASACJA
SKUP AUT**

- Wycena przez telefon.
- Zaświadczenie o demontażu.
- Zwrot OC.
- Odbiór laweta.
- Gotówka od ręki.

515 595 795

S T O P K A
Wspólnota

Redaktor Naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Urszula Sadura
tel. 516 019 186
e-mail: ryki@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184
mateuszpolynka162@gmail.com
Dominik Smagała
tel. 780 029 990
smagała@24wspolnota.pl

Reklama:
Agata Badziak
Manager ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Jarosław Pałys

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

**PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU**

15 maja,
godz. 8.30 - 13.30,
**Wylezin (od nr 1 do 5A,
od 40 do 52 i nr 75, 76)**

Ruszyła rekrutacja do integracji społecznej w gminie Ułęż

**Projekt „Łączmy siły!
Integracja społecz-
na w gminie Ułęż”
to szeroki wachlarz
wsparcia. Skierowany
jest dla osób 60+.**

W ramach tego programu
będą m.in.: treningi radzenia
sobie ze stresem, treningi ko-
munikacji, treningi gospoda-
rowania budżetem domowym,
treningi umiejętności społecz-
nych, edukacja cyfrowa dla

seniorów. Będą również zaję-
cia ruchowe typu joga, zajęcia
indywidualne z psychologiem,
wyjazdy na basen, nordic wal-
king w Nałęczowie, wyjazdy do
teatru, wycieczki jednodniowe
i oczywiście będą imprezy inte-
gracyjne. Wszystkie aktywności
będą bezpłatne. W projekcie
może wziąć udział 90 osób - 75
kobiet i 15 mężczyzn.

Projekt „Łączmy siły! In-
tegracja społeczna w gminie
Ułęż” to wsparcie osób wy-
kluczonych bądź zagrożonych

wykluczeniem społecznym,
m.in. osób starszych, długo-
trwale bezrobotnych czy też
pozostających w kryzysie bez-
domności.

Rekrutacja potrwa do 21
maja. Formularz zgłoszenia
dostępny na stronie interneto-
wej gminy Ułęż oraz w GOPS
w Ułężu.

Projekt dofinansowany
z programu Fundusze Euro-
pejskie dla Lubelskiego 2021-
2027.

US

Muzyka z przesłaniem – III Festiwal Piosenki Religijnej w Rykach już w maju

**W dniach 23–25 maja
Ryki ponownie roz-
brzmiewać będą muzy-
ką i duchowym przesła-
niem.**

Przed nami III Festiwal Pio-
senki Religijnej, który odbędzie
się pod honorowym patronatem
Proboszcza parafii ks. Stanisława
Chodźko oraz Burmistrza Ryk
Jarosława Żaczka.

Celem wydarzenia jest nie tyl-
ko promowanie piosenek o te-
matyce religijnej, ale także sze-
rzenie wartości chrześcijańskich
poprzez sztukę, poszukiwanie
nowych aranżacji oraz wspiera-
nie twórczości artystycznej dzie-
ci, młodzieży i dorosłych.

Eliminacje konkursowe od-
będą się w dniach 23-24 maja
o godz. 10 w Kinie „Renesans”
w Rykach. Natomiast Koncert
Laureatów, który zwieńczy festi-

wal, zaplanowano na niedzielę,
25 maja o godz. 15 na Scenie
Parkowej.

Osoby zainteresowane udzia-
łem mogą pobrać informacje
i karty zgłoszeniowe w Centrum
Kultury i Sportu w Rykach. Or-
ganizatorzy serdecznie zaprasza-
ją do udziału solistów, zespoły
i wszystkich, dla których mu-
zyka jest sposobem wyrażania
wiary i radości.

US

CO, GDZIE, KIEDY?

MAJ
16
PIĄTEK

16 maja (piątek) godz. 16
Bezpłatne badanie wzroku. Plac przy GOK
w Kłoczewie. Obowiązują zapisy: 605 656 642

MAJ
16
PIĄTEK

16 maja (piątek) g. 9
Bezpłatna mammografia. Kłoczew przy szkole
podstawowej, **Ryki** przy galerii Ósemka. Tel.:
587 673 444.

MAJ
17
SOBOTA

17 maja (sobota) godz. 17
**Europejska Noc Muzeów 2025 w Muzeum Sił
Powietrznych w Dęblinie.** W programie gry,
zabawy i animacje o tematyce lotniczej.

MAJ
19
PN.

19 maja (poniedziałek) godz. 8
Bezpłatna mammografia. Ułęż przy
przychodni Medivita. Tel.: 723 351 002

MAJ
19
PN.

19 maja (poniedziałek) godz. 15
**Spotkanie z prawnikiem pt. „Prawa
konsumenta, poznaj swoje przywileje”.** Sala
konferencyjna OPS w Rykach. Wstęp bezpłatny.

MAJ
19-23
PN.-PT.

19-23 maja (poniedziałek - piątek)
Tydzień seniora. Miejska Biblioteka Publiczna
w Dęblinie, Filia Masów.

MAJ
21
ŚRODA

21 maja (środa)
Zakończenie rekrutacji do projektu „Łączmy
siły! Integracja społeczna w gminie Ułęż”.

MAJ
25
NIEDZIELA

25 maja (niedziela) godz. 16
Przegląd Pieśni Maryjnych i o Matce. Gminny
Ośrodek Kultury i Biblioteka w Ułężu.

MAJ
25
NIEDZIELA

25 maja (niedziela)
godz. 15
**III Festiwal
Piosenki Religijnej.**
Ryki, scena parkowa.



„Prawa konsumenta, poznaj swoje przywileje”

**Spotkanie z prawni-
kiem. Wstęp wolny!**

Ośrodek Pomocy społecznej
w Rykach, Centrum Aktyw-
ności Społecznej, Gmina Ryki
i Uniwersytet Trzeciego Wieku

zapraszają na spotkanie z praw-
nikiem, które będzie dotyczyło
praw konsumenckich. Odbędzie
się ono 19 maja (poniedziałek)
o godz. 15 w sali konferencyjnej
OPS w Rykach. Wstęp na wyda-
rzenie jest bezpłatny.

A U T O P R O M O C J A

Złóż życzenia na łamach gazety

Urodziny, imieniny, a może inna ważna okazja?
Złóż życzenia bliskim na łamach gazety
Wspólnota powiatu ryckiego, a opublikujemy je za darmo!
Zapraszamy do kontaktu: 516 019 186
oraz ryki@24wspolnota.pl

CYTAT TYGODNIA

Papież Leon XIV:
*„Bóg, aby stać się bliskim i dostępnym dla ludzi, objawił się
nam w ufnym spojrzeniu dziecka, w żywym umyśle młodzieńca,
w dojrzałych rysach mężczyzny, aż do ukazania się swym
po zmartwychwstaniu w swoim chwalebnym ciele.
W ten sposób pokazał nam wzór świętego człowieczeństwa,
który wszyscy możemy naśladować”.*

DYŻURY APTEK

12 - 18 maja Apteka ul. Szkolna 1, Ryki tel. 784 585 094, godz. 10 - 22	19 - 25 maja Apteka ul. Żytnia 16, Ryki tel. 81-865 61 51, godz. 10 - 22
--	---

A U T O P R O M O C J A

**W NASZ
PORTAL**
ryki.24wspolnota.pl

Znajdź pracę ze Wspólnotą			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Monter rurociągów przemysłowych, Nowodwór	1	4 666,00 zł	u
Pracownik biurowy, Dęblin/Auto Części Lider	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Ryki/Prokopek		30,5 zł/godz.	z
Kelner, Ryki/Prokopek		30,5 zł/godz.	z
Dostawca potraw, Ryki/Prokopek		30,5 zł/godz.	z
Kucharz Ryki/Prokopek		30,5 zł/godz.	z
Mechanik, Dęblin/TED BAGS	1	4 666,00 zł	u
Szwaczka, Pawłowice		30,5 zł/godz.	z
Operator wężła betoniarskiego, Stężycza/TECH-NOBETON	1	38 zł/godz.	u
Pracownik produkcji, operator maszyn, Stężycza/TECHNOBETON	1	31 zł/godz.	u
Pomocnik piekarza, Wylezin/DARMAK	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Wylezin/DARMAK	1	4 666,00 zł	u
Inspektor BHP, Dęblin/Jednostka Wojskowa	1	4 666,00 zł	u
Monter/ konserwator instalacji wentylacyjnych i klimatyzacyjnych, Ryki/Eurocold	1	4 666,00 zł	u
Murarz, Ryki/DAR-BUD	1	4 666,00 zł	u
Robotnik drogowy, Ryki/MAKLESZ	1	5 000,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Ryki/MAKLESZ	1	6 500,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Ryki/MAKLESZ	1	6 500,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Genowefa Ornat świętowała 100. urodziny

Dewiza życiowa pani Genowefy brzmi: „Dopóki zdrowie pozwala, należy podróżować i zwiedzać swój kraj, aby (na starość) mieć co wspominać”.

Z okazji 100. urodzin Genowefy Ornat rodzina jubilatki zorganizowała uroczystość, w której mieli zaszczyt uczestniczyć: zastępca burmistrza miasta Dęblin Krzysztof Uznański, radna Rady Miasta Dęblin Paulina Winsze, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Małgorzata Zamojska, kierownik Biura Terenowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Rykach Monika Gula. Jubilatka otrzymała listy gratulacyjne, życzenia, symboliczną pamiątkę i kwiaty. Wzniesiono toast za kolejne lata w zdrowiu i odśpiewano - „Dwieście lat...”.

Genowefa Ornat z domu Wojtecka urodziła się 22 kwietnia 1925 roku w Garwolinie jako drugie z ośmiorga dzieci Jana i Franciszki. Szkołę podstawową ukończyła przed II wojną światową. W czasie wojny i okupacji pobierała naukę w zakładzie krawieckim oraz pomagała w opiece nad młodszym rodzeństwem. Lata wojny mocno odcisnęły się w jej pamięci, wciąż wspomina



Jubilatka otrzymała listy gratulacyjne, życzenia, symboliczną pamiątkę i kwiaty. Wzniesiono toast i odśpiewano - „Dwieście lat...”

- bombardowanie Garwolina, uniknięcie transportu na roboty przymusowe do Niemiec. Po wojnie zawarła małżeństwo z Janem Ornatem. Małżonkowie mieli jednego syna Andrzeja.

Za pracą do Dębłina

Na początku lat 50. mąż pani

Genowefy otrzymał propozycję pracy w Dęblinie i tak rodzina skoncentrowała swoje życie w mieście Orląt. Pani Genowefa prowadziła dom, opiekowała się synem i dorywczo zajmowała się krawiectwem. Śmierć 19-letniego syna przewartościowała życie rodziny. Pani Genowefa podjęła pracę w kasynie wojskowym, angażując w nią całą swoją uwagę i siły. Do emerytury pracowała jako kucharka. Mimo trudnych życiowych doświadczeń pozostała pogodna, uśmiechnięta, chętna do niesienia pomocy. Zawsze pracowita, pomysłowa i kreatywna. Śmierć męża w 1985 roku spowodowała, że nasza jubilatka została w Dęblinie sama, ale nie samotna.

Mocno związana z rodziną swoją i męża chętnie uczestniczy w spotkaniach, dzieląc się swoją wiedzą i wspomnieniami. Ma wiele koleżanek i znajomych, utrzymuje bardzo dobre stosunki z sąsiadami. Jest bardzo towarzyska, lubi przebywać z ludźmi. Dewiza życiowa pani Genowefy: „Dopóki zdrowie pozwala, należy podróżować i zwiedzać swój kraj, aby (na starość) mieć co wspominać”. Aktualnie pani Genowefa powróciła do miasta, gdzie się urodziła i tam przebywa w towarzystwie swojej najmłodszej siostry Krystyny.

US

Magdalena Stępnicka stypendystką wojewódzkiego programu



Uczennica klasy VIII Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza Magdalena Stępnicka z rąk przedstawicieli władz odebrała dyplom stypendystki programu

Uczennica szkoły podstawowej w Goździe została stypendystką programu „Lubelskie wspiera uzdolnionych 2024–2025”

W Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, 29 kwietnia odbyła się uroczysta Gala Stypendystów programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego w ramach projektu „Lubelskie wspiera uzdolnionych 2024–2025”.

W tym prestiżowym wydaniu wzięła udział uczennica klasy VIII Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza Magdalena Stępnicka, która z rąk przedstawicieli władz odebrała dyplom stypendystki programu.

Podczas uroczystości Członek Zarządu Województwa Lubelskiego, Marcin Szewczak, podkreślił znaczenie tego wyróżnienia:

- Przyznane stypendia są z jednej strony nagrodą za cięż-

ką, systematyczną pracę wykonaną przez uczniów w poprzednich latach szkolnych, z drugiej zaś strony motywują dzieci i młodzież do dalszej pracy, wspomagają zakup niezbędnych rzeczy, które mają służyć rozwojowi ich umiejętności i zainteresowań. Dyrektorem szkół pragnę pogratulować zdolnych wychowanków, z kolei stypendystom gratuluję pracowitości oraz wytrwałości. Życzę Wam, aby to doświadczenie przełożyło się na zawodowe i życiowe sukcesy.

Opiekunem dydaktycznym Magdaleny jest nauczycielka Małgorzata Bienias.

Projekt ten realizowany jest przez Województwo Lubelskie w ramach działania 10.3 Kształcenie ogólne, Priorytetu X Lepsza edukacja programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021–2027, współfinansowane przez Unię Europejską.

US

Splonął kombajn

W ogniu była kabina i komora silnika kombajnu zbożowego.

6 maja w miejscowości Jagodne doszło do niebezpiecznego zdarzenia – w trakcie jazdy zapalił się kombajn zbożowy marki Claas Dominator 118SL. Ogień pojawił się w kabinie oraz komorze silnika maszyny rolniczej.

Na miejscu jako pierwszy pojawił się zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej KSRG Kłoczew, który natychmiast rozpoczął działania gaśnicze, podając wodę bezpośrednio na źródło ognia. Wkrótce na miejsce dotarła również jednostka z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Rykach, która wsparła działania.

Skoordynowane działania strażaków pozwoliły na szybkie i skuteczne ugaszenie pożaru, dzięki czemu nie doszło do jego rozprzestrzenienia. Na miejsce akcji przybył również patrol policji,



W akcji gaszenia pożaru udział wzięli strażacy z PSP w Rykach, OSP KSRG Kłoczew i OSP Gęsia Wólka

który zabezpieczył teren oraz zajął się kierowaniem ruchem – droga była tymczasowo zablokowana.

Na szczęście w zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Przyczyny pożaru będą ustalane.

US

Tydzień dla seniora

DĘBLIN Miejska Biblioteka Publiczna, Filia Masów, zaprasza na „Tydzień dla seniora” w dniach 19 - 23 maja.

W programie: spotkanie autorskie z Dorotą Opolską - autorką przewodnika po Kazimierzu

Dolnym, spotkanie z podróżniczką Hanną Dąbrowską, pogadanki, warsztaty i wiele innych.

Zapisy i szczegółowe informacje pod nr.: 885 933 300 lub w MBP Filia Masów.

US

Konkurs na Dzień Mamy

DĘBLIN Miejska Biblioteka Publiczna w Dęblinie, Filia Masów, ogłasza „Konkurs Poetycki na najpiękniejszy wiersz o Mamie”. Konkurs skierowany jest dla osób dorosłych i trwa do 21 maja.

Wiersz należy dostarczyć do Biblioteki w formie drukowanej na kartce A4, podpisany imieniem i nazwiskiem oraz z podanym numerem telefonu. Treść nie może przekroczyć 30 wersów.

US

Jak poszło maturzystom z powiatu ryckiego w tegorocznych egzaminach?

W tym roku do matury przystąpiło 379 tegorocznych absolwentów szkół średnich z terenu powiatu ryckiego. Z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Rykach 61, z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Rykach 59, z I LO w Rykach 76, z ZS w Sobieszynie 5, z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Dęblinie 61, z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Dęblinie 43, z LO w Dęblinie 25 i OLL w Dęblinie 49.

Zapytaliśmy tegorocznych maturzystów, jak oceniają egzaminy z języka polskiego i matematyki? Który przedmiot maturalny oceniają jako najtrudniejszy? Na jaki temat pisali wypracowanie i jakie mieli sposoby na przygotowanie się do egzaminów?



Od lewej: Jakub, Dominik, Patryk, Maciej, Piotr - maturzyści z kierunku technik informatyk (ZSZ nr 1 w Rykach) wybrali zgodnie pierwszy temat wypracowania na maturze z języka polskiego. To właśnie tego przedmiotu obawiali się najbardziej. Wśród rozszerzeń stawiają na angielski i geografii.



Dominik Licewicz

(ZSZ nr 2 w Rykach):

- Wybrałem pierwszy temat z języka polskiego. Najtrudniejsza wydaje mi się matematyka. Najłatwiejszy język angielski. Nie zdaję dodatkowych przedmiotów. Jaki będzie wynik, to się okaże, najważniejsze, że spróbowałem.



Kacper Bielowski

(ZSZ nr 2 w Rykach):

- Wydaje mi się, że dobrze poszło. Tematy wypracowań były przystępne, myślę, że matura z języka polskiego była do zdania. Wybrałem pierwszy temat związany z nadzieją. Język angielski będę zdawał rozszerzony.



Maturzystki z I LO w Rykach:

Aleksandra Kornas (z prawej):

- Nie najgorzej oceniam egzamin z języka polskiego. Kiedyś największe obawy miałam przed egzaminem z matematyki, teraz były one związane z językiem polskim. Najmniej obawiam się języka angielskiego. Powtarzałam na bieżąco materiał. Rozszerzone egzaminy zdaję z języka angielskiego, polskiego i matematykę.

Sara Jarczyńska:

- Wydaje mi się, że dobrze poszło. Przekonamy się w lipcu. Temat z języka polskiego nie był najgorszy. Wybrałam pierwszy. Myślę, że najtrudniejsza będzie matematyka rozszerzona, ewentualnie język polski rozszerzony, bo do tych egzaminów przystępuję. Jeżeli chodzi o podstawy, to nie martwię się. Pisać będę też język angielski rozszerzony. Dzień przed maturą starałam się wypocząć i wypsać.



Michał Maruszak

(ZSZ nr 1 w Rykach):

- Do matury przygotowywałem się. Egzamin z języka polskiego nie był trudny. Wybrałem pierwszy temat dotyczący nadziei człowieka w trudnych sytuacjach. Myślę, że najtrudniejsza może być matematyka. Rozszerzony zdaję język angielski.



Kacper Piechota

(ZSZ nr 1 w Dęblinie):

- Jeśli chodzi o matematykę, to dobrze poszło. Nie mówię, że nie było trudno, bo to się okaże. Przygotowywałem się do matury we własnym zakresie. Najtrudniejszy według mnie jest język polski.



Łukasz Bożek

(ZSZ nr 1 w Dęblinie):

- Matematyka nie była najgorsza. Na egzaminie z języka polskiego wybrałem pierwszy temat do wypracowania związany z nadzieją. Wszystkie egzaminy traktuję na równi, nie ma najtrudniejszego, czy też najłatwiejszego. Pobierałem korepetycje z matematyki i angielskiego.



Wojciech Królikowski

(I LO w Rykach):

- Fajny był temat na rozprawkę. Wybrałem ten drugi, dotyczący wpływu błędnej oceny na sytuację, jak ona wpływa na człowieka. Pierwsze teksty były trochę trudne, ale dobrze oceniam egzamin z języka polskiego. Dodatkowo zdaję biologię i angielski rozszerzony.



Amelia Kośmicka

(I LO w Rykach):

- Myślałam, że będzie trochę łatwiej na maturze z języka polskiego. Wybrałam pierwszy temat do wypracowania, o nadziei. Język polski uważam za najtrudniejszy. Przygotowywałam się do matury. Wszystkie filmiki na YouTube obejrzałam. Dodatkowo zdaję biologię i angielski rozszerzony.



Przemysław Pieprzowski

(ZSZ nr 1 w Dęblinie):

- Egzamin z matematyki będzie zdany na pewno. Niczym się nie zaskoczyłem. Najtrudniejszy wydaje mi się język polski. Wybrałem pierwszy temat wypracowania, a jeśli chodzi o lektury to Hiob i Zbrodnia i Kara. Przygotowywałem się we własnym zakresie. Rozszerzam matematykę i język angielski.



Zuzanna Paterek

(I LO w Rykach):

- Jestem trochę zmieszana po egzaminie z języka polskiego, ale mam nadzieję, że będzie dobrze. Wybrałam pierwszy temat wypracowania: źródło nadziei w trudnych sytuacjach dla człowieka. Najbardziej obawiam się matematyki. Najmniej angielskiego. Przystępuję dodatkowo do egzaminu rozszerzonego z języka polskiego i angielskiego oraz geografii. Do niemalże ostatniej chwili powtarzałam materiał. Ostatnie dni majówki były odpoczynkiem.



Natalia Falenta

(I LO w Rykach):

- Matura z języka polskiego nie była zbyt trudna. Myślę, że jak ktoś się przygotowywał i przez cztery lata uważał, to na pewno sobie poradził. Wybrałam temat dotyczący nadziei. Wydawał się prostszy i więcej lektur można było pod to „podciągnąć”. Wybrałam m.in. „Dzume” oraz „Zbrodnię i Karę”. Myślę, że najtrudniejsze będą egzaminy ustne, bo wiążą się z ogromnym stresem. Matematyka będzie najłatwiejsza. Ostatnie dwa tygodnie były najbardziej aktywne, jeśli chodzi o przygotowania do matury. Dodatkowo zdaję rozszerzoną matematykę, język angielski i geografii.



Mateusz Warowny

(ZSZ nr 1 w Rykach):

- Do rozprawki łatwe tematy się trafiły. Tekst historyczno-literacki też nie był zbyt trudny. Wybrałem drugi temat, dotyczący tego, jak błędna sytuacja wpływa na człowieka. Od kilku miesięcy starałem się dobrze przygotować do matury i poświęciłem na to swój czas. Najbardziej obawiałem się języka polskiego. Dodatkowo zdaję matematykę i angielski rozszerzony.



Wiktor Rudziński

(ZSZ nr 1 w Dęblinie):

- Z matematyki czuję się pewnie. Zdaję rozszerzoną matematykę i egzamin podstawowy był dla mnie prosty. Większość zadań zrobiłem. Liczę na wynik 85-90 procent. Język polski był trudniejszy. Do wypracowania wybrałem pierwszy temat, bo wydawał mi się łatwiejszy. Nie spodziewałem się niektórych pytań na egzaminie z polskiego. Skłamałbym, gdybym powiedział, że się przygotowywałem. Dzień przed egzaminem z matematyki grałem w gry na komputerze.

Woda na celowniku gminy Ryki. Powstaną studnie głębinowe

Gmina Ryki otrzymała dofinansowanie w wysokości 4 096 888 zł (100 proc. poniesionych kosztów kwalifikowanych) w ramach zadania: „Budowa ujęć wód podziemnych, przebudowa stacji uzdatniania wody oraz rozbudowa oczyszczalni ścieków w Gminie Ryki”.

Umowa została oficjalnie podpisana przez marszałka Województwa Lubelskiego Jarosława Stawiarskiego oraz burmistrza Ryk Jarosława Żaczka, przy kontrasygnacie skarbnika gminy Agaty Zaręby.

Investycja zostanie zrealizowana w miejscowościach: Pod-



Investycja zostanie zrealizowana w miejscowościach: Podwierzbie, Bobrowniki, Rososz, Moszczanka

wierzbie, Bobrowniki, Rososz, Moszczanka.

Było to zadanie, które gmina musiała bardzo szybko przygotować.

- Pojawiła się możliwość złożenia ponownego wniosku, który składaliśmy pierwotnie w roku 2022. Tamten wnio-

sek wówczas „nie przeszedł”. Został umieszczony na liście rezerwowej. Teraz pojawiła się możliwość złożenia wniosku ponownie, który musieliśmy częściowo zmienić, ponieważ minęło ponad 2 lata i sporo się zmieniło. Część studni, tych płytszych, w Leopoldowie przy

ul. Leśnej i w Podwierzbie zostało już wykonane. Dołożyliśmy te najtrudniejsze, najgłębsze i najdroższe właśnie w Podwierzbie - informował podczas sesji burmistrz.

W ramach tego zadania będzie przeprowadzona modernizacja stacji uzdatniania wody w Rososzy w zakresie prac wewnętrznych oraz zostanie przebudowana oczyszczalnia ścieków w Moszczance przy szkole.

- Oczyszczalnia ma już ponad 20 lat. Jest coraz więcej usterek, coraz więcej kosztują naprawy. W związku z tym, że pojawiła się taka szansa, to wniosek złożyliśmy. Tym bardziej, że jest to dofinansowanie w stu procentach - wyjaśnia wóldarz.

US

Plama oleju na drodze

LENDORUSKIE Strażacy z JRG Ryki i OSP Lendo Ruskie w dniu 2 maja prowadzili działania związane z usunięciem plamy oleju silnikowego z drogi powiatowej na długości około 100 m.

Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, a następnie przy użyciu sorbentu Compact usunięto plamę. Zużyto 25 kg sorbentu.

US

Konar zawisł nad drogą gminną

DRACHALICA W niedzielę, 4 maja, strażacy z OSP KSRG Pawłowice zostali zadysponowani do nadłamanego konaru drzewa, które stwarzało zagrożenie dla uczestników ruchu drogowego.

Działania zastępu polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz wycięciu nadłamanego konara drzewa za pomocą piły spalinowej. Pocięte kawałki drzewna złożono na poboczu w miejscu bezpiecznym.

US

Pracownia Orange otrzymała EKOGRANT

RYKI Pracownia Orange w Rykach wzięła udział w konkursie EKOGRANTY organizowanym przez Fundację Orange. Projekt Pracowni został wyróż-

niony i otrzymał dofinansowanie. Już wkrótce przeprowadzona zostanie seria warsztatów poświęconych upcyklingowi - tegorocznemu tematowi prze-

wodniemu konkursu.

Niebawem zmieniona zostanie lokalizacja Pracowni. Mieścić się będzie przy ul. Poniatowskiego 12 w Rykach.

INFORMATOR GMINY ULĘŻ

PRZEGLĄD PIEŚNI MARYJNYCH I O MATCE



Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka w Uleżu zapraszają do udziału w Przeglądzie Pieśni Maryjnych i o Matce, który odbędzie się 25 maja o godzinie 16.

Uczestnicy muszą przygotować dwie pieśni/piosenkę o tematyce maryjnej lub o matce. Utwór nie może zawierać treści obraźliwych, wulgarnych, propagujących przemoc bądź rasizm, sprzecznych z prawem i naruszających dobro

obyczaju. Mogą to być pieśni śpiewane niegdyś przy kapliczkach, podczas „majówek”, pielgrzymek, jak również pieśni o Matce Boskiej Bolesnej. Dopuszczalne są również piosenki o mamie, zarówno popularne, jak i te mniej znane.

Zgłoszenia należy przesać w nieprzekraczalnym terminie do 22 maja pocztą elektroniczną e-mail: dyrekcjagoku@gminaulez.eu lub tradycyjną na adres: Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka w Uleżu, Uleż 173, 08-504 Uleż.

R E K L A M A



RECYKLING CENTER

RYKI, UL. LUBELSKA 43

KIERUNEK **Chrustne**

SKUP ZŁOMU

- NAJWYŻSZE CENY W REGIONIE
- Odbiór złomu systemem kontenerowym
- Płatne GOTÓWKĄ
- Waga elektroniczna
- Auto kasacja

AUTO KASACJA

- Wydawanie zaświadczeń do wyrejestrowania pojazdu
- Odbiór pojazdu od właściciela
- Płatność gotówką za odebrany pojazd
- Skup katalizatorów
- Sprzedaż części samochodowych

SKUP ZŁOMU

☎ 609 126 733

AUTOKASACJA

☎ 781 200 418

SPRZEDAŻ CZĘŚCI

☎ 603 756 451



**NIEPUBLICZNY ZAKŁAD
OPIEKI ZDROWOTNEJ**

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ

- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:

neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca
pantomogram

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULAPSC.PULAWY.PL

Wyciek acetyleny z butli w samochodzie

W chwili przyjazdu straży pożarnej osoby znajdujące się na terenie firmy oddaliły się na odległość około 50 metrów.

Do rozszczelnienia się butli z acetylenem doszło 8 maja w Rykach przy ul. Żytniej. Po dojechaniu dwóch zastępów z JRG Ryki na miejsce zdarzenia i dokonaniu rozpoznania przez kierującego działaniami ratowniczymi stwierdzono, że na terenie firmy zajmującej się wymianą butli z gazami technicznymi doszło do wycieku acetyleny z butli znajdującej się w samochodzie osobowym. W chwili przyjazdu straży pożarnej osoby znajdujące się na terenie firmy oddaliły się na odległość około 50 m.

- Działania PSP polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia tj. wyznaczeniu strefy bezpiecznej około 30 m od

miejsca znajdującej się butli oraz dokonaniu pomiaru stężenia gazu i temperatury butli przez urządzenia pomiarowe tj. detektor gazu oraz kamerę termowizyjną - informuje mł. bryg. Jarosław Lasek, rzecznik prasowy KP PSP w Rykach.

Wartości stężenia gazu w odległości 1 m od butli wynosiły 0 ppm, a temperatura butli wynosiła 12 st. C (temp. otoczenia). Jednocześnie w toku dalszego rozpoznania ustalono, że wyciek gazu w okolicach zaworu nastąpił w chwili załadunku butli do samochodu osobowego.

Działania strażaków w aparatach ODO polegały na wyjęciu butli z bagażnika pojazdu i dokręceniu zaworu, co spowodowało zaprzestanie dalszego wycieku. W trakcie działań PSP patrol policji zabezpieczał wjazd na teren zakładu przed dostępem osób postronnych.

US

Sarna utknęła w ogrodzeniu

SOBIESZYN Do zdarzenia doszło 6 maja w Sobieszynie. Sarna utknęła w ogrodzeniu posesji między metalowymi elementami ogrodzenia. W chwili dojazdu OSP Sobieszyn na miejsce zwierzę było już martwe.

Działania zastępu polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i odgięciu metalowej konstrukcji i uwolnieniu zwierzęcia. Następnie martwe zwierzę zostało przekazane obecnemu na miejscu przedstawicielowi Urzędu Gminy Ułęż.

US

Gminny punkt dla Czystego Powietrza

STĘŻYCA Od poniedziałku, 12 maja, rozpoczął działalność Gminny Punkt Konsultacyjno-Informacyjny Rządowego Programu Priorytetowego Czyste Powietrze oraz Operator Programu. Punkt czynny będzie w poniedziałki

w budynku Gminnego Ośrodka Kultury w Stężycy w godzinach od 7:30 do 17:30. Kontakt z PKI: 534 614 045 oraz gmina.stezyca.pki@stezyca.eurad.eu.

US

Mateusz Morawiecki z wizytą w ryckim szpitalu



Były premier podkreślił, że wznowienie działalności szpitala to zasługa mieszkańców, starosty, posłów i personelu medycznego, którzy zabiegali o tę placówkę

We wtorek, 6 stycznia, były premier Mateusz Morawiecki odwiedził szpital powiatowy w Rykach. Podczas konferencji prasowej była mowa nie tylko o szpitalu. Oberwało się rządzającym, wyjaśnił zarzuty wobec Karola Nawrockiego i odniósł się do immunitetu Grzegorza Brauna.

W spotkaniu oprócz byłego premiera Mateusza Morawieckiego udział wzięli również parlamentarzyści: Magdalena Filipek-Sobczak i Sławomir Skwarek, członkowie zarządu powiatu ryckiego, radni i pracownicy szpitala z prezesem na czele. - Jesteśmy przy obiekcie, który powstał tak jakby z niebytu. Tu był szpital, który przestał funkcjonować i z całą pewnością mogę powiedzieć, że gdyby nie pomoc pana premiera, rządu Prawa i Sprawiedliwości ten obiekt by dzisiaj nie istniał.

Szpital jest wyprofilowany tak, jak powinny być szpitale tego typu wyprofilowane - mówił na wstępie starosta powiatu ryckiego Dariusz Szczygielski, który w imieniu wszystkich mieszkańców złożył podziękowania dla byłego premiera. Następnie głos zabrał Mateusz Morawiecki, który powiedział, że to, iż szpital jest i funkcjonuje, to zasługa mieszkańców, starosty, posłów i personelu medycznego, którzy zabiegali o tę placówkę. - Ważne jest, żeby szpitale powiatowe miały swój profil i tak się tutaj stało. Nie było tutaj działań nadmiarowych, niegospodarności, wręcz przeciwnie. Wykorzystano została potężna substancja materiałowa po to, żeby dokapitalizować, usprawnić, zmodernizować i wyremontować. To wszystko się stało - mówił były premier, który wcześniej miał okazję zobaczyć wewnątrz szpitala i sprzęt, na którym pracują lekarze. - Pytałem jakiej klasy jest ten sprzęt, czy europejskiej? Usłyszałem, że to sprzęt klasy światowej - dodał.

Negatywnie o partii rządzącej

- Zamykany był ten szpital, bo taka była filozofia naszych poprzedników i obawiam się, że naszych następców, a to ci sami ludzie. Mieszkańcy powiatu ryckiego, strzeżcie tego szpitala, nie pozwólcie go zamknąć, sprywatyzować, skomercjalizować - zwrócił się do mieszkańców i dodał, że otrzymał informację, że szpital dostaje już mniej pieniędzy. - Obecnie rządzący nie potrafią zarządzać finansami publicznymi - powiedział.

Do byłego premiera padło kilka pytań. Pierwsze dotyczyło mieszkań. Czy państwo powinno budować mieszkania, czy całkowicie od tego odstąpić? - Jestem zwolennikiem przede wszystkim podażi mieszkań w każdym jej aspekcie - powiedział. Odnosił się też do zarzutu z artykułu na portalu onet.pl, że „Karol Nawrocki nie zrobił dla pana Jerzego nic poza przejęciem mieszkania i do tego bezczelnie kłamie, że płacił rachunki” - miała powiedzieć opiekunka. Były premier powiedział, że oświadczenie mająt-

kowe będzie lub już jest opublikowane. - Pan Karol Nawrocki wykazał się działaniem bardzo uczciwym wobec tego pana i jest teraz przedmiotem podłego ataku ze strony mediów - mówił. Padło też pytanie czy powinien zostać odebrany immunitet Grzegorzowi Braunowi?

- Immunitet nie powinien zostać odebrany. Immunitety odbierane są tym europarlamentarzystom, którzy są republikańscy, konserwatywni, chrześcijańscy i w tej szerokiej rodzinie pan Grzegorz Braun się znajduje. Nam nie jest blisko do niego. Między grupą europejskich konserwatywistów i reformatorów, której mam zaszczyt przewodzić, jest jeszcze grupa patriotów dla Europy i dopiero w kolejnej grupie znajduje się Grzegorz Braun. Ale nie ma to dla mnie znaczenia. Pan Grzegorz Braun bronił wartości i odbierany jest jemu immunitet tylko dla tego, że akurat nasze wartości dzisiaj są w mniejszości - wyjaśnił. Transmisja konferencji prasowej dostępna jest na naszym Facebooku w zakładce Filmy.

Urszula Sadura

ODESZLI

28 kwietnia zmarła
Kazimiera Podlaś
z parafii w Dęblinie
przeżyła 95 lat

30 kwietnia zmarł
Artur (Kuba) Mucha
z parafii w Rykach
przeżył 53 lata

29 kwietnia zmarł
Jerzy Żelazny
z parafii w Stężycy
przeżył 58 lat

30 kwietnia zmarł
Zygmunt Gągała
z Ryk
przeżył 89 lat

26 kwietnia zmarł
Jerzy Królik
z parafii w Rykach
przeżył 76 lat

28 kwietnia zmarł
Henryk Tadeusz Kryczka
z Huty Zadybskiej
przeżył 78 lat

Mieszkańcy: „Chcieliśmy innego szpitala”

Część społeczeństwa powiatu ryckiego krytykuje Szpital Powiatowy w Rykach. Po wizycie byłego premiera Mateusza Morawieckiego w szpitalu wśród mieszkańców pojawiły się negatywne wypowiedzi na temat naszej placówki służby zdrowia.

Tam, gdzie władze powiatu, ze starostą Dariuszem Szczygielskim na czele, widzą zalety wyprofilowania placówki, niektórzy mieszkańcy dostrzegają wady. - Pamiętam, jak zbierane były cegielki na odbudowę szpitala. Sama się „dołożyłam”. Ale myślałam, że będzie inaczej. Nie byłam tam ani razu, za to byłam w Garwolinie, kiedy wskutek nagłego wypadku musiałam zawieźć męża na SOR. Po co komu taki szpital? - mówi w rozmowie z nami pani Ilona. Przypominamy, że szpital został zamknięty 1 listopada 2018 roku. Bardzo szybko rozpoczęto procedurę wznowienia działalności. Obecnie Szpital Powiatowy w Rykach jest wyposażony jedynie w oddział wewnętrzny, medycyny paliatywnej i od-

dział leczenia jednego dnia. Czy tego chcieli mieszkańcy? Wcześniej było więcej oddziałów, liczyli na to i tym razem.

- Jak to można nazwać dobrym szpitalem? Jak brak podstawowych oddziałów: dziecięcego i położnictwa - mówi pani Marta. - Jedziesz na złamanie karku z małym dzieckiem, prawie złamaną nogą, w nocy, a tu bęk - proszę jechać do Puław, tu prześwietlenia nie zrobimy. Ot ci - szpital wspaniały - komentuje pani Barbara.

Odesłali do Puław

Ludzie oczekują od tego miejsca pomocy, a nie zawsze ją dostają. Przykrym doświadczeniem dzieli się z nami nasza Czytelniczka.

- Trafiłam na Izbę Przyjęć w szpitalu w Rykach i nie wiem, po co ta izba istnieje? Zostałam odesłana do Puław. Prosząc o coś przeciwbólowego, usłyszałam, że to nie koncert życzeń, związając się z bólu. Nie powiem, po prośbach otrzymałam zastrzyk. W Puławach zostałam odesłana na badanie tomografii. Pomimo tego, że nowy tomograf jest tak wychwalany przez nasze władze, w szpitalu nie może być wyko-

nany, bo najpierw trzeba udać się do lekarza rodzinnego po skierowanie do poradni specjalistycznej, która wyda skierowanie na tomograf. To jakaś kpina. Na SOR w Puławach można wykonać od razu, a w Rykach nie. Za mną kolejne pięć osób dorosłych odesłanych z Ryk. Oczywiście żadnej karty informacyjnej i żadnej rejestracji ze szpitala, że w ogóle się było na Izbie Przyjęć w Rykach. Po co, łatwiej się wybielić, że nikogo takiego nie było. Porażka. Niejednokrotnie korzystałam z pomocy w szpitalu w Rykach w poprzednich latach i nigdy nie zostałam odesłana z kwitkiem - a raczej bez niego - przedstawia nam sytuację sprzed ponad dwóch.

Głos w tej sprawie szpitala zabrał również były radny Rady Powiatu Ryckiego, Adam Kałaska.

- Szpital jest bardzo potrzebny. Dobrze, że jest, ale czy funkcjonowanie jest zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców i założeniami Rady Powiatu w momencie tworzenia spółki? Uważam, że nie. W 2019 roku byłam wiceprzewodniczącą Rady Powiatu w Rykach. W trakcie przygotowań prac w celu utworzenia spółki pro-

ponowałam inne rozwiązania. Czy byłyby bardziej trafne i pomogły w lepszym funkcjonowaniu? Tego nie wiem. Według mnie mogły spowodować dużo sprawniejsze działanie tego szpitala - mówi.

Starosta: „Co w tym budynku nie powinno być, co jest teraz?”

Zapytaliśmy starostę powiatu ryckiego, jakie są dalsze plany na funkcjonowanie szpitala, czy wchodzi w grę rozbudowa i przedstawiliśmy argumenty naszych Czytelników, którzy mają odmienne zdanie na temat obecnie funkcjonującej placówki służby zdrowia.

- Wszystkie metry kwadratowe Szpitala Powiatowego w Rykach są wykorzystane na cele leczenia w takim wymiarze, w jakim ono jest w tym momencie. Wyprofilowanie szpitala nie polega na tym, że ma być wszystko. SOR to nie jest jednostka, która znajduje się w każdym szpitalu powiatowym. Na to trzeba mieć specjalistów i środki finansowe. Nie jest to uzależnione tylko od organu prowadzącego, ale też od NFZ i służb podlegających Wojewodzie, którzy mają mapę

potrzeb na teren danego województwa - mówi nam Dariusz Szczygielski, przyznając, że rozumie głosy mieszkańców.

- Wiem, że przydałyby się takie oddziały jak np. pediatria, tylko trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie, co w tym budynku nie powinno być, co jest teraz? Czy ma nie być paliatywu, gdy społeczeństwo się starzeje i mamy dużo chorób onkologicznych? Czy ma nie być chirurgi jednego dnia? Czy oddziału internistycznego, który obsługuje kilka oddziałów, bo jest tam m.in. pulmonologia, kardiologia, interna. Nie ma u nas?

Bo jest u sąsiadów

Starosta zaznacza, że nie w każdym powiecie muszą być te same oddziały, jeśli w sąsiednim są dobrze wyposażone, z wyspecjalizowaną kadrą. - Jeżeli mamy pediatrię w Puławach, 40 km dalej, to nie można się tak „obstawiać”. Gdybyśmy otworzyli chirurgię, która jest też w Dęblinie, kontrakt byłby podzielony na pół w powiecie. Deficyt byłby w obydwu szpitalach - wyjaśnia i odnosi się do tego, jak funkcjonuje u nas doraźna pomoc

w nagłych sytuacjach. - Nocna i świąteczna opieka jest w Dęblinie. Powiat zatrudnił lekarza pieniądze z budżetu powiatu, aby był 24 godziny na dobę na izbie przyjęć, czego w innych szpitalach nie ma. Mamy podpisaną umowę, jeśli chodzi o opiekę specjalistyczną z SPSK 4 w Lublinie. Mamy podpisaną umowę z UW w Lublinie, to się rozwija powoli, ale chcemy mieć lekarzy rezydentów. Idziemy w kierunku zmniejszania kosztów funkcjonowania - tłumaczy.

Wspomina też to, co było w 2018 roku. - Szpital był zdezastrowany. Nie odpowiadał żadnym normom. Ciężka praca i nakłady finansowe również mieszkańców były poniesione po to, żeby szpital był w takim wydaniu, w jakim jest. Trzeba to uszanować. Jeśli pojawią się jakieś środki zewnętrzne, to będziemy chcieli dobudować jeszcze jedno skrzydło, ale dla jakiego oddziału, tego nie wiem. Nie o wszystkim decydujemy sami. Organ prowadzący może decydować sam, jeśli zapewni 100 proc. finansowania danego oddziału - kwituje Dariusz Szczygielski.

Urszula Sadura

R E K L A M A

CENTRUM KOSTKI BRUKOWEJ

- ✓ KOSTKA BRUKOWA
- ✓ SYSTEMY OGRODZENIOWE
- ✓ GALANTERIA BETONOWA
- ✓ SYSTEMY ODWODNIENI LINIOWYCH I PUNKTOWYCH

- ✓ KAMIENIE DEKORACYJNE
- ✓ ZIEMIA OGRODOWA
- ✓ KRUSZYWA I CEMENT
- ✓ ŚRODKI DO CZYSZCZENIA I IMPREGNACJI KOSTKI BRUKOWEJ, DACHÓW I ELEWACJI

USŁUGI

- ✓ UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ
- ✓ TRANSPORT (WYWROTKA / HDS)
- ✓ ROBOTY ZIEMNE (KOPARKA, KOPARKO-ŁADOWARKA, MINI-KOPARKA)
- ✓ CZYSZCZENIE I IMPREGNACJA KOSTKI BRUKOWEJ, DACHÓW I ELEWACJI



Polbruk

FORBET

galabeton

ZOYA

LINARE

BEKERFARB



RYKI, ul. Słowackiego 26

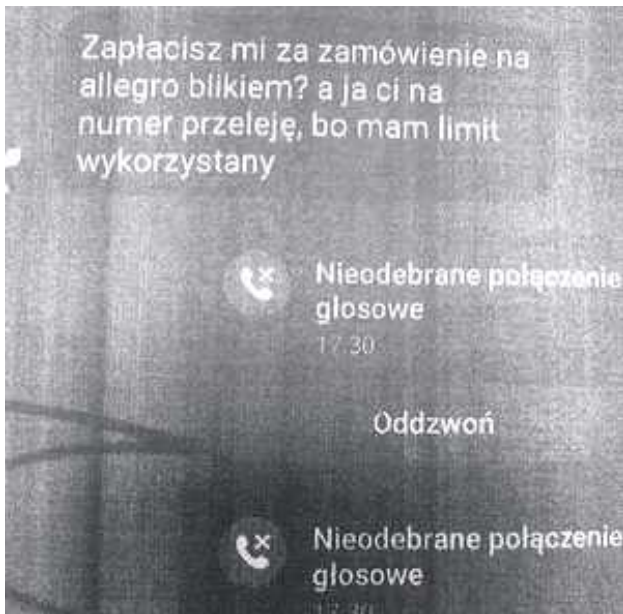


691 858 448

Myślała, że pomaga siostrze. A to był oszust...

POWIAT OPOLSKI:
Jedna z mieszkańek gminy Opole Lubelskie na własnej skórze przekonała się, że trzeba zachować szczególną ostrożność podczas transakcji internetowych. Napisała do niej „siostra”, prosząc o pożyczkę...

W poniedziałek, 5 maja, 47-letnia mieszkanka gminy Opole Lubelskie poinformowała policjantów, że została oszukana. Oszust podszedł się pod jej siostrę. Kobieta straciła 800 zł.
- Funkcjonariusze ustalili, że oszust włamał się na facebooko-



wiadomości, „ma wykorzystany limit” - mówi komisarz Sabina Piłat-Koziół z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.
Oszukana kobieta próbowała dozwonić się do swojej siostry, ale ta nie odbierała.
- Poprosiła też o telefon za pośrednictwem komunikatora, na co szybko zareagował oszust, pisząc, że nie może odebrać ani oddzwonić „bo wyłączy się zamówienie”. Nieświadoma zagrożenia kobieta poprosiła syna o wygenerowanie dwóch kodów blik i przekazania ich „siostrze” - dodaje komisarz Sabina Piłat-Koziół.
W ten sposób mieszkanka gminy Opole Lubelskie straciła 800 zł.

we konto jej siostry, a następnie poprosił 47-latkę o zapłacenie blikiem za zamówienie, gdyż, jak zasugerował w przesłanej

Agnieszka Gołębiowska

Chciał zainwestować w kryptowaluty. Stracił aż 15 tys. zł

POWIAT RYCKI:
Zaledwie dwa miesiące wystarczyły, aby z konta naszego mieszkańca bezpowrotnie zginęła pokaźna suma.

We wtorek, 6 maja, do Komendy Powiatowej Policji w Rykach zgłosił się mieszkaniec powiatu, który padł ofiarą oszustów. Z relacji pokrzywdzonego wynikało, że w marcu br. podczas przeglądania sieci internetowej trafił na ogłoszenie, które oferowało korzystne inwestycje

w kryptowaluty. Mężczyzna wypełnił formularz zgłoszeniowy podając swój numer telefonu. W informacji zwrotnej otrzymał link i hasło do platformy handlowej oraz numer telefonu kontaktowego do brokera.
- Już na początku całej inwestycji zawiadamiający musiał dokonać pierwszej opłaty w celu uruchomienia konta i wpłacił za pomocą płatności blik ponad 1000 złotych, które jak się okazało zostało wypłacone w jednym z bankomatów na terenie kraju. Po wykonanej płatności konto zostało uruchomione i dodatkowo „broker” pomógł

Przestał płacić

W pewnym momencie mieszkaniec powiatu ryckiego odmówił dalszego wpła-

cania pieniędzy, wtedy dostał informację od „brokera” o zamknięciu jego konta na platformie handlowej z powodu niewystarczającej ilości środków.
- Gdy skontaktował się z pracownikiem platformy służącej do inwestowania w krypto waluty, dowiedział się, że prawdopodobnie padł ofiarą oszustwa i postanowił zgłosić sprawę na policję - dodaje policjant.
W wyniku oszustwa zawiadamiający stracił łącznie ponad 15 000 złotych.

US

Poszukiwania kobiety trwały wiele godzin

POWIAT OPOLSKI:
Akcja poszukiwawcza zakończyła się szczęśliwie. Kobieta została odnaleziona.

We wtorek, 6 maja, po godzinie 7 rano 65-latka wyszła ze swojej posesji. Skierowała się na znajdujące się za jej budynkami gospodarczymi pola. - Późnym popołudniem policjanci otrzymali informację, że kobieta nie powróciła do domu i nie nawiązała żadnego kontaktu z rodziną.

Natychmiast do działań poszukiwawczych skierowani zostali policjanci z opolskiej jednostki, którym w prowadzonych poszukiwaniach pomagał przewodnik wraz z psem służbowym oraz strażacy. Niestety po kilku godzinach zapadający zmrok uniemożliwiał funkcjonariuszom kontynuowanie działań - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Koziół z KPP w Opolu Lubelskim.
W środę, 7 maja, rano akcja została wznowiona przez policjantów i strażaków

obsługujących dwa drony. - W poszukiwaniach brali udział również członkowie rodziny, przyjaciele oraz sąsiedzi zaginionej - dodaje komisarz Sabina Piłat-Koziół. Dziś (czwartek, 8 maja) tuż przed godziną 6 rano kobieta została odnaleziona w jednym z sadów w Zakrzowie przez właściciela działki. Mężczyzna od razu powiadomił służby. - Odnalezionej kobiecie została udzielona niezbędna pomoc, po czym kobieta została przekazana pod opiekę lekarzy - pod-

sumowuje komisarz Sabina Piłat-Koziół.
W poszukiwaniach udział brali strażacy i policjanci. Do akcji zaangażowane zostały: jednostki JRG Opole Lubelskie, OSP KSRG Braciejowice (dwa pojazdy), OSP KSRG Opole Lubelskie, KSRG OSP Łaziska, OSP Janiskowice, OSP Głodno, OSP Zakrzów oraz opolscy policjanci.

Agnieszka Gołębiowska

**Znajdź pracę ze Wspólnotą**

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik biurowy, Bogucin	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Łuszczów Drugi/ PRADOS		30,5 zł/godz.	z
Montażysta balustrad, Płusowice/Stępiak	1	11 000,00 zł	u
Ślusarz-sprawacz, Płusowice/Stępiak	1	8 000,00 zł	u
Operator maszyn (do przyuczenia), Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 000,00 zł	u
Spawacz TIG/MAG, Prawiedniki Kol./Radpol	1	7 000,00 zł	u
Magazynier z UDT, Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 300,00 zł	u
Wytaczarz-frezier, Bełżyce/SPOMASZ	1	4 666,00 zł	u
Fryzjer, Garbów/Capała	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik piekarza, Zabia Wola	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw rejestracji i certyfikacji wyrobów medycznych, Łuszczów Drugi, Nasutów/ARKONA	1	9 700,00 zł	u
Magazynier, Mętów/WAT	1	4 666,00 zł	u
Przedstawiciel handlowy, Mętów/WAT	1	4 666,00 zł	u
Kucharz, Bogucin	1	4 666,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Wojcieszyn/Auto-Nadwozia	1	4 666,00 zł	u
Magazynier, Osmolice Pierwsze/WOL-BUD	1	4 666,00 zł	u
Piekarz (do przyuczenia), Kozubuszczyna/GS	1	4 666,00 zł	u
Cukiernik (do przyuczenia), Kozubuszczyna/GS	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik stolarza, Radawiec Duży/Frajda	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Konserwator/hydraulik, Lublin	1	5 200,00 zł	u
Pomocnik kucharza, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Pracownik utrzymania czystości, Lublin/ Ośrodek Medyczny DMP	1	4 666,00 zł	u
Pomoc monter instalacji klimatyzacji, Lublin/ Stażysta/protokolant, Lublin/Sąd Rejonowy	1	4 700,00 zł	u
Kasjer/sprzedawca, Lublin	1	5 000,00 zł	u
Fryzjer damsko-męski, Lublin	0,75	5 000,00 zł	u
Specjalista do spraw handlowych, Lublin/ STANDARD	1	4 800,00 zł	u
Magazynier, Lublin/STANDARD	1	4 666,00 zł	u
Kierowca kat. C (wywrotka), Lublin/Turek Junior	1	4 666,00 zł	u
Operator koparko-ładowarki, Lublin/Turek Junior	1	4 666,00 zł	u
Monter sieci wod.-kan., Lublin/Turek Junior	1	4 666,00 zł	u
Piekarz, Lublin/Spolem	1	5 200,00 zł	u
Sprzedawca, Lublin/Spolem	0,5	2 333,00 zł	u
Operator koparki, Lublin	1	30,5 zł/godz.	u
Brukarz, Lublin	1	30,5 zł/godz.	u
Asystent fryzjera, Lublin/Gózdź	0,5	2 500,00 zł	u

u – umowa o pracę

Kierowca zasłabł za kierownicą. Mężczyznę przewieziono LPR do szpitala



Fot.KPP Ryki

3 maja około godziny 9.30 w miejscowości Stare Zadybie, 61-letni kierowca osobowym Chevroletem zjechał z drogi do przydrożnego rowu. Kierujący prawdopodobnie za-

ślabł za kierownicą. Mężczyznę przewieziono LPR do szpitala. W działaniach udział brały dwa zastępy z JRG Ryki i OSP Stare Zadybie.

US

WSP



SZKOŁY POWIATU ŁĘCZYŃSKIEGO POLECAJĄ SIĘ NA PRZYSZŁOŚĆ



Zespół Szkół Nr 2 im. Simona Bolívara w Milejowie

www.zs2milejow.edupage.org

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA

- KLASA WIELOZAWODOWA KSZTAŁCZĄCA W ZAWODACH: KUCHARZ, PIEKARZ, CUKIERNIK, SPRZEDAWCA, FRYZJER, LAKIERNIK, ELEKTRYK, MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH, ŚLUSARZ, MURARZ - TYNKARZ

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

- KLASA MUNDUROWA ODDZIAŁ PRZYGOTOWANIA WOJSKOWEGO Z ROZSZERZONĄ HISTORIĄ, GEOGRAFIĄ I JĘZYKIEM ANGIELSKIM
- KLASA OGÓLNA Z ROZSZERZONĄ BIOLOGIĄ, CHEMIĄ I JĘZYKIEM ANGIELSKIM

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH

- KLASA OGÓLNOKSZTAŁCĄCA

TECHNIKUM

- TECHNIK INFORMATYK
- INFORMATYKA ŚLEDZCA
- TECHNIK EKONOMISTA KADRY I PŁACE
- TECHNIK HANDLOWIEC E-HANDEL
- TECHNIK RACHUNKOWOŚCI



Zespół Szkół Górniczych w Łęcznej

www.zsg-leczna.pl

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA

- ELEKTRYK
- ŚLUSARZ
- GÓRNIK EKSPLOATACJI PODZIEMNEJ

TECHNIKUM GÓRNICZE I POLITECHNICZNE

- TECHNIK ELEKTRYK
- TECHNIK MECHANIK
- TECHNIK SPAWALNICTWA
- TECHNIK URZĄDZEŃ I SYSTEMÓW ENERGETYKI ODNAWIALNEJ (OZE)
- TECHNIK GÓRNICTWA PODZIEMNEGO

KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE

- TECHNIK ELEKTRYK
- TECHNIK MECHANIK
- TECHNIK SPAWALNICTWA
- TECHNIK URZĄDZEŃ I SYSTEMÓW ENERGETYKI ODNAWIALNEJ (OZE)
- TECHNIK GÓRNICTWA PODZIEMNEGO
- ELEKTRYK
- ŚLUSARZ



Zespół Szkół Rolniczych w Kijanach

www.zsrkijany.pl

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA

- MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- KUCHARZ
- OGRODNIK

TECHNIKUM

- TECHNIK MECHANIZACJI ROLNICTWA I AGROTRONIKI
- TECHNIK MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- TECHNIK ŻYWIENIA I USŁUG GASTRONOMICZNYCH
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU
- TECHNIK HOTELARSTWA
- TECHNIK INFORMATYK

KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE

- KUCHARZ
- CUKIERNIK
- ROLNIK
- TECHNIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- TECHNIK ROLNIK
- TECHNIK HODOWCA KONI
- TECHNIK ŻYWIENIA I USŁUG GASTRONOMICZNYCH



Zespół Szkół im. Króla Kazimierza Jagiellończyka w Łęcznej

www.kkjagiellonczyk.pl

TECHNIKUM

- TECHNIK INFORMATYK
- TECHNIK INFORMATYK - SPECJALISTA IT DLA SŁUŻB MUNDUROWYCH
- TECHNIK PROGRAMISTA
- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK RACHUNKOWOŚCI
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU

I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. JANA ZAMOYSKIEGO

- KLASA PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNA PRZEDMIOTY ROZSZERZONE: J. ANGIELSKI, BIOLOGIA
- KLASA LINGWISTYCZNA PRZEDMIOTY ROZSZERZONE: J. ANGIELSKI, J. POLSKI
- KLASA GEO-ANG PRZEDMIOTY ROZSZERZONE: J. ANGIELSKI, GEOGRAFIA



Zespół Szkół w Ludwinie

www.zsludwin.pl

SZKOŁA POLICEALNA - FORMA STACJONARNA

- OPIEKUN MEDYCZNY
- TECHNIK MASAŻYSTA
- TERAPEUTA ZAJĘCIOWY
- PODOLOG

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA

- KUCHARZ
- CUKIERNIK

LO DLA DOROSŁYCH

- KLASA OGÓLNOKSZTAŁCĄCA

SZKOŁA POLICEALNA - FORMA ZAOCZNA

- TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ
- TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH
- TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA
- TECHNIK ADMINISTRACJI (ZAJĘCIA DODATKOWE: SEKRETARKA I REJESTRATORKA MEDYCZNA)
- OPIEKUN OSOBY STARSZEJ
- OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA
- OPIEKUNKA DZIECIĘCA
- FLORYSTA

KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE FORMA ZAOCZNA

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK RACHUNKOWOŚCI
- TECHNIK FOTOGRAFII I MULTIMEDIÓW
- TECHNIK USŁUG FRYZJERSKICH
- TECHNIK PROGRAMISTA
- TECHNIK PSZCZELARZ
- TECHNIK PRZEMYSŁU MODY
- KUCHARZ
- CUKIERNIK
- ROLNIK

TECHNIKUM

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK FOTOGRAFII I MULTIMEDIÓW
- TECHNIK USŁUG FRYZJERSKICH
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK PSZCZELARZ
- TECHNIK PRZEMYSŁU MODY
- TECHNIK PROGRAMISTA
- TECHNIK RACHUNKOWOŚCI

Martyna Maj z tytułem Miss Foto

22-letnia Martyna z Opola Lubelskiego znalazła się wśród 14 finalistek konkursu Polska Miss Województwa Lubelskiego. Została Miss Foto. Zwyciężyła Karolina Jóźwa.



Rozmowa z Martyną Maj, finalistką konkursu Polska Miss Województwa Lubelskiego

W: Od dawna myślałaś o wzięciu udziału w konkursie piękności? Czy może to jest Twój pierwszy taki konkurs?

Martyna Maj: Rok temu wzięłam udział w konkursie Miss Polski 2024 i dostałam się aż do półfinału. To był mój pierwszy raz, więc stres ogromny, ale też niesamowita przygoda. Poznałam wtedy wiele wspaniałych dziewczyn, z którymi mam kontakt do dziś. Na casting do Warszawy pojechaliśmy całą rodziną - ich wsparcie było dla mnie bezcenne i bardzo dodało mi odwagi.

W: Sama postanowiłaś wziąć w nim udział? Czy ktoś Cię namawiał?

M. M.: Decyzję podjęłam sama, ale ogromną inspiracją była dla mnie moja kochana młodsza siostra. Ma 12 lat, ale jej wsparcie i pozytywna energia potrafią zdziałać cuda. Zawsze mnie dopingowała i wierzyła we mnie bardziej, niż ja sama - to naprawdę cudowna duszyczka.

W: Co ostatecznie wpłynęło na Twoją decyzję: „Tak, zgłaszam się!”?

M.M.: Chciałam się otworzyć, przełamać swoje bariery i spróbować czegoś, co kiedyś było tylko nieśmiałym marzeniem z dzieciństwa. Z natury jestem dość niepewna siebie, więc udział w takim wydarzeniu to dla mnie coś więcej niż konkurs - to osobista droga do odwagi i pewności siebie.

W: Był stres? Co było najtrudniejsze dla Ciebie jako Uczestniczki?

M.M.: Stres był ogromny rok temu, gdy wszystko było nowe i nieznanne. W tym roku podeszłam do tego z większym luzem - traktuję to jako przygodę, świetną zabawę i możliwość poznania inspirujących osób. To trochę jak wakacje z dodatkiem adrenaliny!

W: To, że jesteś piękna, nie podlega żadnej dyskusji. Pewnie często to słyszysz?

M.M.: Dziękuję, to bardzo miłe. Rzeczywiście zdarza mi się słyszeć komplementy, ale staram się do tego podchodzić z dy-

stansem i pokorą. Dla mnie prawdziwe piękno to nie tylko wygląd, ale też sposób, w jaki traktujemy innych.

W: Czy Twój udział w konkursie przysporzył Ci więcej fanów? Co się zmieniło w ciągu tych kilku dni?

M.M.: Zauważyłam, że pojawiło się trochę nowych osób, które mnie wspierają - to bardzo miłe i dodaje motywacji. Ale dla mnie najważniejsze są te małe wiadomości z gratulacjami, ciepłe słowa i dobre emocje, które zostają na długo.

W: Masz chłopaka?

M.M.: Tak, jestem w związku od półtora roku. Mam

ogromne szczęście - mój chłopak jest bardzo wspierający i zawsze może na niego liczyć. To naprawdę budujące, kiedy ktoś wierzy w Ciebie bez względu na wszystko.

W: Opowiedz coś o sobie...

M.M.: Jestem osobą ambitną, pracowitą i otwartą na ludzi. Uwielbiam rozmawiać, poznawać nowe historie i dzielić się pozytywną energią. Nie wywyższam się, bo wierzę, że najważniejsze to być po prostu dobrym człowiekiem. Lubię pomagać innym i stale się rozwijać - zarówno wewnątrz, jak i zawodowo.

W: Co robisz w życiu?

M.M.: Studiuję architekturę, jestem na trzecim roku, więc przede mną ostatnia prosta. Poza studiami pracuję jako hostessa i modelka - lubię to, bo pozwala mi to rozwijać się w różnych kierunkach i poznawać ciekawych ludzi.

W: Jakie były Twoje wrażenia po spotkaniu z „rywalkami”?

M.M.: Dziewczyny, które poznałam podczas konkursu, są cudowne - bardzo serdeczne, wspierające i zabawne. Atmosfera była naprawdę przyjazna. Nie czuć tam żadnej rywalizacji, raczej wspólną pasję i radość z bycia częścią czegoś wyjątkowego.

W: Kim chciałabyś zostać w przyszłości? Myślałaś o karierze w modelingu?

M.M.: Chcę zostać architektem - to mój główny cel. Ale modeling traktuję jako piękne hobby, które daje mi dużo radości i kreatywnych możliwości.

Dopóki mam czas i energię, chcę się tym cieszyć, bez presji i z otwartym sercem.

W: Jak Twoja rodzina zareagowała na udział w konkursie?

M.M.: Tym razem zrobiłam im małą niespodziankę - nie wiedzieli, że się zgłosiłam. Kiedy się dowiedzieli, byli bardzo szczęśliwi i dumni. Ich radość i wsparcie są dla mnie najcenniejsze.

W: O czym marzyłaś jako mała dziewczynka?

M.M.: Jako dziecko marzyłam, by zostać weterynarzem albo lekarzem - chciałam pomagać innym, zwłaszcza tym, którzy sami nie potrafią o siebie zawalczyć. Myślę, że to było wynikiem mojego wrażliwego serca, które chciało sprawić, by świat był choć trochę lepszy.

W: Co byś poradziła dziewczynom, które chciałyby wziąć udział w podobnym konkursie?

M.M.: Nie bójcie się! Jeżeli czujecie, że chcecie spróbować - zróbcie to. Nawet jeśli nie wierzycie w siebie w 100 procentach, to właśnie taka przygoda może być początkiem czegoś pięknego. Czasem wystarczy jeden krok, by odnaleźć w sobie siłę, o której nie miałyście pojęcia.

W: W sobotę, 10 maja podczas Gali Finałowej zdobyłaś wyróżnienie Miss Foto. Czujesz, że otwiera się Twoja droga do dalszej kariery?

M.M.: To na pewno miłe wyróżnienie i cieszę się, że mogłam wziąć udział w takim wydarzeniu. Traktuję to jako piękną przygodę i hobby, bo moim priorytetem są teraz studia. Nadal zamierzam pracować jako modelka i hostessa, bo sprawia mi to dużo radości i pozwala się rozwijać. Może dzięki temu tytułowi łatwiej będzie mnie zauważyć - już dostałam kilka propozycji sesji zdjęciowych, co bardzo mnie cieszy.

W: Dziękuję za rozmowę.



Fot. Kuba Kot

Martyna Maj

Wczorajszy dzień (Gala Finałowa, 10 maja - dop.red.) był dla mnie niesamowitym przeżyciem. Odbłyły się trzy pokazy: w stroju kąpielowym, sportowym i biznesowym. Atmosfera była bardzo pozytywna, dziewczyny okazały się przemiłe, wspierałyśmy się nawzajem. Mimo że próby zaczęły się o godz. 13, szybko wszystko załapałyśmy i miałyśmy chwilę, by się lepiej poznać. Sam pokaz nie był stresujący, choć trzeba było się spieszyć ze zmianami stylizacji. Bardzo się cieszę z wyróżnienia - korona, szarfy i całodniowa sesja zdjęciowa to cudowna nagroda. Na pewno długo będę to wspominać!

Malwina Kuzioła z Poniatowej z tytułem drugiej Wicemiss!

Podczas Gali Finałowej konkursu Polska Miss Województwa Lubelskiego zaprezentowała się także Malwina Kuzioła z Poniatowej. 20-lątka zdobyła tytuł drugiej Wicemiss w konkursie Polska Miss Województwa Lubelskiego.

Gala Finałowa odbywała się wieczorem w sobotę, 10 maja. A już następnego dnia rano Malwina musiała pojawić się w swojej szkole.

To już kolejna gala Malwiny. Kilka tygodni temu, dokładnie 14 marca, brała udział w Gali Finałowej Polska Miss Polonia Województwa Lubelskiego, gdzie została Miss Osobowości Województwa Lubelskiego 2025.



Fot. Kuba Kot

Malwina Kuzioła

Agnieszka Gołębiowska

Agnieszka Gołębiowska

Martyna Maj

Fot. Polska Miss Lubelszczyzny

RYKI: Kompletnie pijany kierowca uciekał ze skradzionym alkoholem. To recydywista!

Blisko 3 promile alkoholu miał 39-letni kierowca, który po kradzieży piwa ze stacji paliw próbował odjechać samochodem.

Do zdarzenia doszło po godzinie 22.30 na terenie jednej ze stacji paliw. Mężczyzna wszedł do sklepu, zabrał z półki czteropak piwa i nie płacąc za towar, udał

się do zaparkowanego auta. Pracownica stacji paliw natychmiast ruszyła za nim, a całą sytuację zauważyli przypadkowi świadkowie — dwaj mieszkańcy powiatu, którzy przebywali w pobliżu. Wsiadając do swojego pojazdu, zablokowali wyjazd forda, uniemożliwiając mężczyźnie oddalenie się z miejsca zdarzenia.

Gdy podeszli do kierującego, wyczuli od niego silną woń alkoholu. O sytuacji natych-

miast poinformowali policję, dzwoniąc na numer alarmowy 112. Na miejscu interweniował patrol ryckiej komendy, który potwierdził, że mężczyzna był nietrzeźwy. Badanie alkomatem wykazało blisko 3 promile alkoholu w jego organizmie.

Policjanci ustalili również, że 39-latek już wcześniej tego samego dnia dopuścił się kradzieży alkoholu w jednym z marketów na terenie Ryk. Co więcej, nie był

to jego pierwszy przypadek prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu — w marcu br. funkcjonariusze z Garwolina zatrzymali mu prawo jazdy za podobne wykroczenie.

Mężczyzna usłyszał zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, kradzieży oraz prowadzenia auta bez wymaganych uprawnień.

Magdalena Kołcon

Spore ilości narkotyków u 28-latka. Twierdził, że nie ma nic z nimi wspólnego



Grozi mu nawet do ośmiu lat pozbawienia wolności

Łuków: Do tymczasowego aresztu trafił 28-latek, u którego policjanci znaleźli znaczną ilość narkotyków. Można byłoby z nich wytworzyć kilkaset porcji dilerkich mefedronu.

Kryminalni zajmujący się zwalczaniem przestępczości narkotykowej ustalili, że mieszkaniec Łukowa może mieć narkotyki.

- Zatrzymany w tym tygodniu 28-latek mówił funkcjonariuszom, że nie ma nic wspólnego z narkotykami. Kryminalni nie wierzyli w jego zapewnienie

nia i przeszukując mieszkanie, w szufladzie komody pomiędzy odzieżą policjanci znaleźli foliowe woreczki z krystaliczną substancją. Okazało się, że było to prawie 150 gramów mefedronu. Ze znacznych ilości zabezpieczonych substancji psychotropowych można byłoby wytworzyć kilkaset porcji dilerkich mefedronu. 28-latek usłyszał w Prokuraturze zarzuty za naruszenie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Grozi mu nawet do ośmiu lat pozbawienia wolności - opisuje asp. szt. Marcin Józwick z KPP w Łukowie.

Sąd aresztował mężczyznę na trzy miesiące.

Joanna Niecko

Pierwszy w województwie powiatomąt stanie w Puławach

Dzięki temu urządzeniu już po zamknięciu starostwa mieszkańcy odbiorą np. dowód rejestracyjny, czy tablice do pojazdu. Urządzenie ma pojawić się w Puławach latem.

Jak podkreślają władze powiatu puławskiego, to będzie pierwsze takie urządzenie w województwie. Decyzję o jego zakupie podjął zarząd. Chodzi przede wszystkim o usprawnienie obsługi interesantów i zmniejszenie kolejek.

- W powiatomacie, bo tak nazywa się to urządzenie, będzie można odbierać dokumenty 24 godziny na dobę. Stanie na dziedzińcu starostwa. Każdy nawet poza godzinami pracy urzędu będzie mógł za jego pośrednictwem odebrać dokument. Mamy nadzieję, że w ten sposób skrócimy kolejki -

Łukasz Skowrya,
członek Zarządu Powiatu Puławskiego
Každy nawet poza godzinami pracy urzędu będzie mógł za jego pośrednictwem odebrać dokument. Mamy nadzieję, że w ten sposób skrócimy kolejki

mówi Łukasz Skowrya, członek Zarządu Powiatu Puławskiego.

Jak to będzie wyglądało w praktyce?

Na początku za pośrednictwem urządzenia mieszkańcy powiatu puławskiego będą mogli odbierać dokumenty z Wydziału Komunikacji, który jest najbardziej oblegany. Następnie dołączy Wydział Geodezji.

- Będzie można dokonać odbioru np. stałego dowodu rejestracyjnego, tablic rejestracyjnych.

nych. Z kolei w Wydziale Geodezji chodzi np. o wypisy, wyrisy z ewidencji gruntów. Zakres ten będzie doprecyzowany. Chcemy, aby dostępność urzędu była lepsza. Dzięki temu interesanci nie będą musieli np. zwalniać się z pracy, żeby odebrać coś ze starostwa - wylicza Łukasz Skowrya.

Z drugiej strony urządzenie odciąży pracowników urzędu, którzy na brak zajęcia nie narzekają. Jak podkreśla nasz rozmówca - nikt pracy nie straci.

Marta Pietroni

Jechał na zakazie i z uszkodzonym zawieszeniem

26-latek jechał ulicami Dębina z uszkodzonym tylnym zawieszeniem w osobowym Renault. Do tego ma obowiązujący zakaz prowadzenia pojazdów.

- Po godzinie 14.30 na ulicy Kockiej zauważyli osobowe Renault, które tylnym zderzakiem niemalże ocierało o nawierzchnię. Wszystko wskazywało na to, że pojazd jest poważnie uszkodzony i zagraża bezpieczeństwu. Podczas kontroli ich przypuszczenia się potwierdziły, pojazd miał uszkodzone tylne zawieszenie,



co wpływało na stateczność podczas jazdy, dodatkowo w auto nie było wyposażone w gaśnicę. Okazało się, że 26-letni mieszka-

niec powiatu ryckiego w ogóle nie powinien wsiadać za kierownicę samochodu. Mężczyzna posiada zakaz prowadzenia pojazdów

wydany przez sąd na cztery lata - informuje aspirant Łukasz Filipek z KPP w Rykach.

Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny niesprawnego pojazdu, a kierujący odpowie przed sądem za przestępstwo niestosowania się do orzeczenia sądu i wykroczenia polegające na kierowaniu pojazdem niespełniającym warunków technicznych oraz nienależycie wyposażonym w wymagane urządzenie.

Mężczyźnie grozi do pięciu lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Ukradł złotą biżuterię w lombardzie i uciekł na rowerze. Jest już w rękach policji

Lubartów: Policjanci zatrzymali 26-latka, który wtargnął do jednego z lombardów i ukradł tacy ze złotą biżuterią. Z łupem w ręku złodziej uciekł na rowerze.

Do kradzieży doszło 23 kwietnia w Lubartowie.

- Jak wstępnie ustalili policjanci, do jednego z lubartowskich lombardów wszedł młody mężczyzna. Pod pretekstem zakupu złotej biżuterii poprosił pracownika o okazanie tacy z precjozami. Kiedy pracownik wyciągnął na tacy biżuterię w celu okazania klientowi, ten chwycił ją i wybiegł z lokalu. Złodziej wsiadł na rower i odjechał w nieznanym kierunku - informuje starszy sierżant Sylwia Peruta z KPP w Lubartowie.

Sprawa została zgłoszona na policję. Pokrzywdzony właściciel oszacował straty na kilkanaście tysięcy złotych.



26-latek odpowie w recydywie, gdyż odbywał już karę za podobne przestępstwo

Policjanci wytypowali mężczyznę podejrzanego o to przestępstwo. Wszystko wskazywało na to, że dopuścił się go mieszkaniec gminy Serniki. We wtorek (6 maja) 26-latek został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie.

Usłyszał zarzut kradzieży w warunkach recydywy, ponieważ był już wcześniej karany za podobne przestępstwo. Grozi kara do 7,5 roku pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

RYKI: Awantura domowa zakończona aresztem - 33-latek odpowie za przemoc i napaść na funkcjonariuszy

33-letni mężczyzna z powiatu ryckiego został aresztowany na trzy miesiące po brutalnym ataku na członka swojej rodziny oraz interweniujących policjantów.

Funkcjonariusze zostali wezwani na zgłoszenie o awanturze

domowej, w której kobieta została pobita przez sprawcę. Na miejscu zastali agresywnego mężczyznę, który, będąc pod wpływem alkoholu, nie tylko znieważał interweniujących policjantów, ale także zaatakował jednego z nich, uderzając go pięścią i kopiąc. Po zatrzymaniu 33-latek trafił do

policyjnego aresztu, gdzie śledczy ustalili, że mężczyzna od dłuższego czasu stosował przemoc wobec bliskiej osoby, zarówno w stanie nietrzeźwym, jak i trzeźwym. Ofiara była wielokrotnie poniżana, szarpana i popychana, a także znieważana wulgarnymi słowami.

Mężczyzna usłyszał zarzuty dotyczące znieważenia funkcjonariuszy oraz naruszenia nietykalności cielesnej jednego z nich. Dodatkowo postawiono mu zarzut znęcania się nad osobą najbliższą. Sąd go aresztował na trzy miesiące.

Magdalena Kołcon



Roztańczone przedszkolaki zawładnęły sceną w Karczmiskach



W tegorocznym Festiwalu zatańczyło 230 przedszkolaków i gości



Więcej zdjęć na opole.24wspolnota.pl

Przedszkolaki zaprezentowały przeróżne style taneczne

POWIAT OPOLSKI: Już po raz siódmy byliśmy świadkami wyjątkowych, bo tanecznych opowieści w Karczmiskach, które przez jeden dzień stały się wojewódzką stolicą tańca.

Sobota, 10 maja to był dzień tancerzy! Wszystkie przedszkolaki najpierw się zaprezentowały, uroczyście wchodząc na scenę. A potem nastąpiło gorące powitanie.

Do Karczmisk przyjechały dzieci z Borzechowa, Wojciechowa, Jastkowa, Opola Lubelskiego, Kowali, Skokowa i z Kowali.

- Chcecie tańczyć? - zapytała prowadząca wydarzenie Agnieszka Olszowa, na co odezwał się głośny chór: „Taaak”! I chociaż były pełne zapału do tańca,

to jeszcze chwilę musiały wytrzymać...

Wszystkich uczestników „Tanecznych opowieści” oficjalnie powitała gospodyni wydarzenia - Joanna Brzozowska-Samolej, dyrektor Przedszkola w Karczmiskach.

- Dzisiejszy Festiwal nie odbyłby się, gdyby nie zaangażowanie pani Agnieszki Olszowej i osób, które nas wspierają - mówiła Joanna Brzozowska-Samolej, dziękując wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie wydarzenia.

Wszystkie występy małych tancerzy obserwowało jury w składzie: Wojciech Boryca ze Studia Tańca Grawitan/Teatr Tańca Grawitan w Lublinie, Magdalena Gołębiowska-Karaś, która prowadzi zajęcia z tańca towarzyskiego oraz Julia Zbu-

rzyńska, animatorka kultury z Poniatowej.

Pierwsze na karczmiską scenę odważnie wkroczyły trzylatki z miejscowego przedszkola. Ich występ był gościnny, więc nieoceniany przez jurorów, ale rozgrzał publiczność! Poza nimi w trakcie trwania Festiwalu gościnne występy zaprezentowali też dzieci z Gminnej Biblioteki i Domu Kultury w Karczmiskach, tancerze trenujący pod okiem Magdaleny Gołębiowskiej-Karaś oraz akrobaci ćwiczące z Daria Just.

- To niesamowite, że można opowiadać przepiękne historie, tańcząc - chwaliła młodych artystów Alicja Bęcik, wójt gminy Karczmiska.

Kilka grup zawitało do Karczmisk po raz pierwszy, ale zapowiadają, że na pewno wrócą!

Agnieszka Gołębiowska



W tym roku do Karczmisk przyjechały nawet prawdziwe Smerfy!



Marta Kramek i Weronika Gazda

- Dzieci przygotowywały się około dwóch miesięcy. Nasza grupa jest bardzo chętna do ćwiczeń, utalentowana. Dzieci bardzo lubią tańczyć, lubią się pokazywać, lubią występować, więc bardzo chętnie wzięły udział w próbach, a potem w występie. Pierwszy raz bierzemy udział w Festiwalu. Chciałybyśmy przyjechać też za rok, ale nasza grupa odchodzi do zerówki, więc może przyjedziemy z innymi dziećmi.



Magdalena Wabisz,
Przedszkole w Radawczyku Drugim

- Dzieci do Festiwalu przygotowaliśmy w niecały miesiąc, około trzy tygodnie. Dzieci bardzo chcieli się uczyć, bardzo szybko się nauczyli, także tylko dwa tygodnie trwały próby, a później to już tylko co jakiś czas. Jesteśmy w Karczmiskach pierwszy raz, jesteśmy bardzo zadowoleni, na pewno będziemy brać udział w kolejnych edycjach.

KATEGORIA 4-LATKI

- I Miejsce Borzechów - Mam super moce (Małgorzata Trepiak)
- II Miejsce Karczmiska - Disco (Wioleta Szędziół / Emilia Chołody)

KATEGORIA 5-LATKI

- I Miejsce Opole Lubelskie - Tango (Weronika Gazda / Marta Kramek)
- II Miejsce Radawczyk Drugi - Taniec nowoczesny (Magdalena Baisz)
- II Miejsce Wojciechów - Uptawn Funk (Karolina Gajowiak)
- III Miejsce Jastków - Daddy Yankee (Izabela Wiśniewska)
- III Miejsce Karczmiska - Solo (Anna Witczak / Eliza Murat- Mokijewska)

KATEGORIA 6-LATKI

- I Miejsce Karczmiska - Taniec Kwiatów (Inga Kobińska / Dorata Adamczyk)
- II Miejsce Skoków - Hand Clap (Iwona Bera / Katarzyna Pietras)
- III Miejsce Kowala - Abrakadabra (Iwona Knap / Milena Woźniak)

Oszuści nie odpuszczają. Dwie kobiety straciły pieniądze

Parczew: Dwie kobiety padły ofiarami oszustwa w sieci. 45-lątka wystawiła na sprzedaż felgi do samochodu, a 52-lątka - ubrania.

W ostatnich dniach na policję zgłosiły się dwie mieszkanki powiatu parczewskiego, które zostały oszukane w sieci.

- Pierwszą z nich jest 45-lątka, która na portalu społecznościowym z pomocą syna wystawiła na sprzedaż felgi z oponami do samochodu. Niemalże od razu

pojawiła się osoba zainteresowana zakupem. Konwersacja odbywała się za pomocą komunikatora społecznego, na którym ustalono szczegóły. Następnie kobieta została poproszona o podanie telefonu oraz adresu e-mail w celu dokonania płatności i przesłania paczki za pomocą firmy kurierskiej. Po czym kontakt się urwał - opisuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.

Po dwóch dniach kupujący nawiązał kontakt, celem finalizacji zakupu. Kolejna wiadomość dotyczyła potwierdzenia

mailowego sprzedaży. Pojawił się problem techniczny, bo wygenerowany ze sprzedanej przesłany link wygał i nie można było przejść do procesu jego realizacji. Kupujący oświadczył, że wygeneruje nowy link, który przekieruje do bankowości elektronicznej i tam należy postępować zgodnie ze wskazówkami.

45-lątka załogowała się do bankowości, podając login, hasło, kody weryfikacyjne, po czym niespodziewanie pojawił się błąd systemu. Po kolejnych 10 minutach zadzwonił rzekomy pracownik banku i wyjaśnił,

że w celu otrzymania płatności w wysokości 3 tys. zł należy potwierdzić transakcję przy pomocy kodów błik. Kobieta trzykrotnie potwierdziła transakcję, do czasu, kiedy nastąpiło rozłączenie rozmowy telefonicznej. Wtedy przy użyciu aplikacji mobilnej zorientowała się, że jej konto zostało zablokowane i wyczyszczone ze zgromadzonych środków w kwocie prawie 7 tys. zł.

Z kolei 52-lątka po raz pierwszy wspólnie z córką postanowiła wystawić na sprzedaż używane ubrania w bardzo dobrym

stanie. Ze sklepu internetowego na komórkę ściągnęła aplikację sprzedażową. Założyły konto i zamieściły ogłoszenie.

- Po kilku minutach odezwała się kobieta zainteresowana zakupem sukienki. W prowadzonej rozmowie przesłała gotowy link do potwierdzenia zakupu oraz otrzymania zapłaty za zakupiony towar. Po jego kliknięciu 52-lątka załogowała się do banku, podała nawet numer karty i datę jej ważności. W międzyczasie odebrała telefon od rzekomego konsultanta aplikacji, który miał pomóc w zakończeniu transakcji oraz

sparowaniu aplikacji z kontem i kartą płatniczą. 52-lątka podała kilka kodów błik, które następnie potwierdziła na swoim urządzeniu. Podejrzany jednak wydał się jej fakt, że połączenie telefoniczne było kilkakrotnie przerywane i kontynuowane z innego numeru - podaje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk.

Kobieta zauważyła, że jej saldo bankowe stale maleje. Natychmiast się rozłączyła i powiadomiła bank, dokonując blokady. Straciła blisko 4 tys. zł.

Joanna Niecko

WSP

Witamy na świecie



Klara Sobich, Ostrów Lubelski,
ur. 9.05, g. 2.40; 3750 g, 56 cm,
Rodzice: Justyna, Przemysław
Rodzeństwo: Kordian



Arkadiusz Szczęch, Lubartów
ur. 8.05, g. 11.43; 3840 g, 55 cm
Rodzice: Martyna, Patryk



Aleksander Adamiuk, Mosty,
ur. 6.05, g. 13.06; 3400 g, 55 cm,
Rodzice: Natalia, Maciej



Antoni Woliński, Lubartów
ur. 30.04, g. 13.50; 3030 g, 53 cm
Rodzice: Monika, Paweł
Rodzeństwo: Jakub, Michał



Julia Suska, Przytoczno,
ur. 30.04, g. 12.23; 2440 g, 49 cm,
Rodzice: Agnieszka, Jacek
Rodzeństwo: Natalka



Natan Piorun, Parczew,
ur. 4.05, g. 18.45; 3080 g, 54 cm,
Rodzice: Karolina, Patryk
Rodzeństwo: Oliwia



Irena Głowacka, Lubartów,
ur. 3.05, g. 1.24; 2800 g, 52 cm,
Rodzice: Katarzyna, Korneliusz
Rodzeństwo: Mateuszek



Hania Dużyńska, Zamość
ur. 8.05, g. 10.29; 3350 g, 54 cm,
Rodzice: Lidia, Michał



Marcel Kowalik z bratem, Suchowola,
ur. 9.05, g. 9.47; 3260 g, 52 cm,
Rodzice: Beata, Mariusz
Rodzeństwo: Kuba 8 lat



Apolonia Harasimiuk z rodzicami, Derewiczna
ur. 5.05, g. 13.18; 3100 g, 54 cm,
Rodzice: Iwona, Tomek



Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu
Zuzia Gryczka, Sarnów
Urodzona 5.05.2025r.,
godz. 11:54, 3930g
Rodzice: Milena i Radosław



PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozbawiły lub rozłościły. Dzielite się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci! Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.

Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem:
kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczał



- Podczas gdy inne miasta inwestują w tabory i elektroniczne autobusy, w naszym mieście technologia opiera się na gumkach recepturkach. Nie do wiary, że w XXI wieku tak wyglądają rozkłady jazdy miejskiego autobusu! - skarży się na wygląd tablic na przystankach Pani Jadwiga, mieszkanka osiedla Popiełuszki, która często korzysta z komunikacji miejskiej w Lubartowie. - Podarte lub całkiem zdarte są nieczytelne dla seniorów, taki widok towarzyszy pasażerom miesiącami! Jeśli to wpływ warunków atmosferycznych, myślę że lepsze byłoby ramki lub niewielkie gabloty. Da się, tylko osoby decydujące o tym muszą wprowadzić konkretną zmianę.

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzątka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczał



Tina, Marianna Kozak, Czemierniki



Monte, Agnieszka Goławska, Łuków



Arya, Paweł Icarius



Diego, Jolanta Ładniak, Puławy



Lucek, Piotr Czuryłowski, Józefów nad Wisłą



Antosia, Izabella Malon



Sowa, Hania Siwiec, Puławy



Mika, Ola Kwiatkowska, Kraczwice



Puszek i Kluska, Daria Dzieciot, Tarło-Kolonia

Zdziczali obszarnicy i całowanie po rękach, czyli łukowski dwór i wieś (cz. I)

Kiedy pod Łukowem skończył się feudalizm?

Relacje między wsią a dworem w okresie II RP na ziemi łukowskiej bywały dalekie od harmonii. Choć formalnie pańszczyzna została dawno zniesiona, duch dawnego systemu na wsi pozostawał żywy.

Przegląd wybranej prasy z czasów międzywojennych pokazuje przypadki istic feudalnych rytuałów i zachowań. W 1937 r. łukowski dwutygodnik „Podlasie” z gorzką ironią relacjonował sytuację z łukowskich folwarków: „Do ludzi pracujących na polu podchodzi rządca folwarku. Widać od razu, że to władza. Nie tyle widać, ile słychać, bo z ust jego padają wyrazy, zdania zwroty czysto «służbowe». Do zagniewanego kacyka podchodzi stara kobieta, obłapia go za nogi i całuje w rękę”. Podobny rytuał odnotowano w innym majątku: „W innym dworze, tym odwiecznym bastionie «kultury» służba wita administratora również przez całowanie po rękach, które «pan» skwapliwie podsuwa pod nosy. Czini to z taką godnością i poczuciem wyższości, że czytasz wyraźnie: hołd motłochu, składany faraonowi”. Autor artykułu nie pozostawiał wątpliwości, co sądził o takich zachowaniach:



Wieś Okrzeja około 1900 roku, zdjęcie z „Tygodnika Ilustrowanego”. Podłukowskie miejscowości, mimo oficjalnego zniesienia pańszczyzny po powstaniu styczniowym jeszcze długie lata zachowały stosunki quasi feudalne, w których ubodzy włościanie byli głęboko uzależnieni od miejscowego ziemiaństwa

„Patrząc na ten obrządek rytuałny, na to poniżanie godności człowieka, fizycznie pracującego prawie do granic pieska pokojowego, któremu w dowód łaski daje się rękę do lizania – widzę, że brak tylko ostatniego ognia: protekcyjnego poklepania kudłatego łba”.

Uznać w człowieku człowieka

Dalej zastanawiano się, dlaczego takie zachowania są ciągle akceptowane i dlaczego właściciele majątków nie próbują z tym walczyć: „A może czcigodni notabie urzędują kurs dla służby i wytłumaczają, że takie lizanie rąk nie jest im do szczęścia potrzebne. Szacunek dla chlebobdawcy można wyrazić w innej formie. Panowie ziemianie winni zainteresować się tym feudalizmem i jednym

wspólnym dekretem znieść te zabytki pańszczyzny i poddaństwa” – kwitowało „Podlasie”, dodając przy tym swój komentarz: „Kto tu winien? Czy parobek, który dla chleba gnie kark, czy rządca i administrator, który dla podtrzymania «tradycji» wymagają takich zabiegów? A może idzie im o autorytet? Należałoby już wreszcie uznać w człowieku człowieka”.

Jaśniepańskie dożynki

Do równie groteskowego przykładu zachowania ziemiańskiego „autorytetu” odniesiono się w kolejnej anegdocie o jednym z właścicieli łukowskich majątków: „Pewien właściciel ziemski «z zasady» nie odpowiada na ukłony służby i chłopów. Opowiadano mi, że kiedy miał «swoich gości» to nawet administratorowi ręki nie po-

dawał. Ma to być rzekomo okazaniem wyższości!... A może to tylko chamstwo duchowe, mimo pełnego trzosa, wielkich ambicji i... koron na powozach? Głęboko tkwimy w «tradycji» – ironicznie podsumowało „Podlasie”.

Z kolei we wrześniu 1938 r. można było przeczytać relację z „jaśniepańskich dożynek” w Kocku, gdzie „Starodawnym» zwyczajem młodzież wiejska ofiarowała wieniec p. dziedzicowi. Nie najstarszemu gospodarzowi, nie jakiemuś działaczowi czy prowodyrowi chłopskiemu, ale właśnie dziedzicowi. – Niech będzie jak bywało – orzekła «postępowa» młodzież wiejska”.

Eksmisja z łózka

„Robotnik” w 1923 r. prezentował czasem także bar-

dziej dramatyczne relacje np. przypadek Andrzeja Kręta, pasterza z folwarku Jarczew, który ciężko zachorował na płuca i był niezdolny do pracy.

Według gazety, właściciel majątku, Jerzy Podoski, postanowił się go po prostu pozbyć: „Kręt, leżąc w łóżku obłożnie chory i nie posiadając mieszkania, wyprowadzić się nie mógł; przeto obszarnik Podoski podał skargę do sądu pokoju w Stoczku o eksmisję, sąd jednak eksmisji nie przysądził. Sąd okręgowy w Siedlcach, do którego apelował obszarnik Podoski, wyrok sądu pokoju uchylił i wydał wyrok, nakazujący eksmisję Kręta; a zatem obszarnik Podoski, nie posiadający w zupełności uczuć humanitarnych, obłożnie chorego Kręta wyrzucił z mieszkania na drogę”.

To ja jestem „jaśnie panem”

Inny artykuł opisywał wydarzenia z folwarku Mysłów: „Sekretarz Związku Zawodowego Robotników Rolnych powiatu łukowskiego tow. Lubański, był na lustracji w folwarku Mysłów, pow. łukowskiego. Ponieważ właściciel nie przestrzegał warunków umowy, sekretarz udał się do niego wraz z 2 delegatami służby, celem wyłuszczenia pretensji. Przyjął ich rządca majątku Supielewski w bramie folwarku. W trakcie rozmowy wyszedł właściciel majątku Marjewski i zaczął w ordynarny sposób wymyślać sekretarzowi, poczem wspólnie z rządcą rzucili się na tow. Lubawskiego, chcąc go bić; ostatecznie skończyło się na szarpaniu i popychaniu. Przy tym obszarnik Marjewski długo wykrzykiwał, że on jest «jaśnie panem»”.

Ten sam Marjewski – wedle doniesień „Robotnika” – miał też „wyzyskiwać robotników w najbezczelniejszy sposób” i nie wypłacać im należnej pensji: „Przyczyną takiego wyzysku jest zachłanność obszarnicza, dążąca do posiadania jak największej ilości dóbr materialnych kosztem mas pracujących. [...] w wymienionym folwarku [Mysłów] prowadzi [Marjewski] rabunkową i niszczycielską gospodarkę” – wskazywała redakcja lewicowego pisma

cdn.

Paweł Jezierski

Religijna mozaika Ziemi Łęczyńskiej - wszystkie świątynie Cycowa (cz. II)

Gdzie cerkiew, gdzie kościół, gdzie kircha, gdzie kirkut...

Opuszczony kościółek, który kiedyś był cerkwią unicką, a potem prawosławną. Ewangelicki dom modlitwy, który bywał też szkołą, magazynem i wiejskim domem kultury. Kaplica, która wywieziono do Białej Podlaskiej, a teraz stoi w Dobrztyczach. Spacerując po miejscowości, natrafimy też na różne cmentarze. Prawosławny (u zbiegu ulic Nowej i Chełmskiej), ewangelicki (przy ul. Nowej) i rzymskokatolicki (przy ul. Chełmskiej). Nie zachowały się za to ślady po kirkucie.

Prawosławna cerkiew w Cycowie funkcjonowała już przed

rokiem 1473. W XVI w. nosiła wezwanie Podwyższenia Krzyża Pańskiego. Po zawarciu w 1596 w Brześciu nad Bugiem unii kościelnej pomiędzy częścią biskupów prawosławnych a Kościołem Katolickim również parafie z Lubelszczyzny przyjęły jej zasady: pozostały przy swoim obrządku, liturgii, zwyczajach i dyscyplinie kościelnej ale uznały zwierzchność papieża. Wierny ortodoksji pozostał tylko męski klasztor świętego Onufrego nad Bugiem. Realizacja porozumienia unijnego skutkowałą osłabieniem wschodniochrześcijańskiej tradycji. Znacznie zamożniejsze, większe, cieszące się wsparciem władzy parafie obrządku łacińskiego wygrywały nieformalną rywalizację o wiernych z małymi, wiejskimi wspólnotami unickimi. Jednym z warunków awansu społecznego, objęcia



Kościół pw. Opieki św. Józefa w Cycowie zbudowany został ok. 1860 roku jako świątynia grekokatolicka pw. Michała Archanioła. W 1875 został przejęty przez administrację carską i przekazany duchowieństwu prawosławnemu. W 1915 roku został pozostawiony bez opieki. W kolejnych latach służył jako świątynia rzymskokatolicka. Zdjęcie z karty zabytku na stronie <https://zabytek.pl/>

urzędów, zdobycia wykształcenia było związane się z obrządkiem rzymskim. W cerkwiach wschodnich zaczęły pojawiać

się formy pobożności wcześniej tam nieznane: zaczęto śpiewać Godzinki, modlić na różańcu, używać dzwonków, organi-

zować procesje w Boże Ciało itd. Proces ten znalazł odbicie i aprobatę w postanowieniach synodu w Zamościu w 1720 roku.

Między unią a prawosławiem

Dla prawosławia w pasie nadwiprańskim oznaczało to powolną erozję. Silne w XVII wieku, nierzadko o dawniejszych korzeniach niż łacińskie, społeczności obrządku wschodniego w Łęcznej, Ostrowie Lubelskim, Jaszczowie, Cichostowie, Ciechankach, Orzechowie, Milejowie, Chojęncu, Puchaczowie, Świerszczowie osłabiały się liczebnie do tego stopnia, że w połowie XIX wieku albo zanikły albo liczyły po kilkadziesiąt osób. W takich warunkach nie stać ich było też na utrzymanie albo budowę nowych świątyń.

Na tym tle Cyców był pewnym wyjątkiem. W latach 1860-1870 wzniesiono nową cerkiewkę z funduszy rządu rosyjskiego. Historycy sztuki określają ją jako zbudowaną w stylu bizantyjskim, acz jest to opinia nieco na wyrost, która aktualność straciła zwłaszcza po rozebraniu w latach dwudziestych XX wieku typowej dla rosyjskich cerkwi „cebuli”. W 1875 roku, po oficjalnej kasacji unii, przeszła w ręce, cieszącego się poparciem władz, Kościoła Prawosławnego. Większość miejscowych wiernych zaczęła szukać możliwości praktykowania w kościołach łacińskich, częściej zobaczyć w niej można było urzędników albo żołnierzy rosyjskich. Po wycofaniu się Rosjan na wschód późnym latem 1915 roku trafiła w ręce katolików.

cdn

Zbigniew Smółko
WSP

– Niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony – zapewniała Maryja dzieci z Jabłonia i Dawid

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? (cz. I)

Niemal równo sto pięćdziesiąt lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej oraz świętego Jozafata Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

Objawienia w Jabłoni nasuwają skojarzenie z, późniejszymi o około rok, wydarzeniami w Gietrzwałdzie. Tam również ich świadkami i adresatami przesłania Matki Boskiej były dzieci z ubogich rodzin, mówiące gwarą języka polskiego (tam warmińska, tutaj „prostą mową”).

Treść obydwu objawień dotyczyła nie tylko uniwersalnych zagadnień wiary i moralności, ale również zawierała prorocтва dotyczące losu katolików zagrożonych przez innowiercze władze. Obydwa zdarzenia miały miejsce w momencie dość szczególnym. W wypadku Warmii był to okres germanizacji i zagrożenia katolicyzmu przez pruskich



Czczoną w Jabłoni ikonę namalował w 1968 uznany malarz sakralny z Bezwoli (pow. radzyński), Edward Jarmosiewicz na zlecenie ówczesnego proboszcza parafii Jabłoń ks. Władysława Zwierza. Nawiązuje ona oczywiście do wizerunku Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej. W 1969 roku wizerunek poświęcił biskup Wacław Skomorucha

protestantów. Na Podlasiu było jeszcze trudniej. Po klęsce powstania styczniowego Rosjanie postanowili zrobić kolejny krok ku rusyfikacji, bliskich im, jak sądzili, narodowościowo i religijnie chłopów rusińskich.

Miało temu służyć przymusowe „zjednoczenie” unitów z prawosławiem. W styczniu 1874 na progach grekokatolickich cerkwi w Drelowie i Pratulinie padli zabici i ranni, wiele innych, stających zdecydowany opór,

„Jeśli jednak objawienia gietrzwałdzkie mogły jeszcze w 1877 r. zostać przez powołaną przez ówczesnego biskupa warmińskiego Filipa Krementę urzędową komisję uznane za autentyczne, to w wypadku objawień na pld. Podlasia okazało się to niemożliwe. Objawienia gietrzwałdzkie posiadają bogatą dokumentację kościelną, natomiast podlaskie – żadnej, dlatego nie mogły zostać uznane przez władze duchowne”

wsi i parafii poddanych zostało najsurowszych prześladowaniom. Nie inaczej było w okolicach Jabłonia, Gęsi, Dawidów, Paszenek, Kolana.

Nawet gubernator się przejął

Sprawa objawień maryjnych, w leżącej na pograniczu Polesia i Podlasia wiosce, musiała być niesłychanie poważna, bo postawiła na nogi wszystkie okoliczne organy bezpieczeństwa. Sam warszawski generał gubernator hrabia Paweł Kotzebue, wykonując władzę w imieniu cara Rosji na terenach Królestwa Polskiego, 17 maja 1875 roku pisał do ministra spraw wewnętrznych: *Gubernator Siedlecki 12 maja (czyli 1 maja kalendarza gregoriańskiego) 1875 r. zawiadomił mnie, że 3 maja 14-letnia dziewczynka, włościanka ze wsi Jabłoń powiatu radzyńskiego, Barbara Greń przyszedłszy z pola*

do domu, opowiedziała, że niedaleko wioski w rowie zobaczyła wielką jasność. Zbliżywszy się, ujrziała wizerunek Matki Bożej. Po opowiedzeniu, we wskazanym miejscu nastąpiło zgromadzenie włościan, którzy ogrodzili kijami okolicę. Rozścielili chusty, uznając ślady Matki Bożej, chłopcy kolejno modlili się do wieczora. Po „zaproszeniu” Ziemskiej Straży, rozeszli się do domów. Przedtem rozebrali płot, właściciele zabrali chusty. Plotka o wspomnianym cudzie szybko rozeszła się między włościanami, w wyniku jej w Jabłoni zgromadziły się rzesze osób pochodzących z pobliskich miejscowości powiatów radzyńskiego i włodawskiego.

Problem z pruskim niedowiarkiem

Zaniepokojenie moskiewskich urzędników wywołał dodatkowo fakt, że jednym ze świadków objawienia był człowiek, którego

w najlepszym wypadku można było uznać za niedowiarką, a tradycyjnie, rodzinnie, będąc z urodzenia Niemcem, związany był z wyznaniem ewangelickim. Znowuż oficjalny raport: *Zostałem poinformowany z wiarygodnych źródeł, że w czasie przygotowania w Chełmie do święta 11 maja zjednoczenia unitów z guberni lubelskiej z cerkwią prawosławną zarządzającym majątkiem hrabiego [Kazimierza] Łubieńskiego rodem z Poznania [Schenka] widział rzekomo blisko wsi Jabłoń cudowne objawienie z niebios Matki Bożej ze złamaną chorągwią i trzema przed nią górejącymi sercami. W wyniku tego nastąpiło w miejscowości zgromadzenie kilku tysięcy osób wywodzących się z zjednoczonych unitów, dla uspokojenia których potrzebą było skierować duchowieństwo. To wydarzenie zwróciło na siebie uwagę miejscowych władz administracyjnych i w towarzystwie policjanta i żandarma sporządzono sprawozdanie z wyjaśnień wspomnianego zarządcy majątku hrabiego [Kazimierza] Łubieńskiego. Następnie został on [Schenka] aresztowany i przewieziony do Warszawy. Niemiec musiał być wyjątkowo mocno przekonany o tym, co widział, bo nie pozwolił mu wrócić na Podlasie i otrzymał nakaz wyjazdu z kraju.*

cdn.

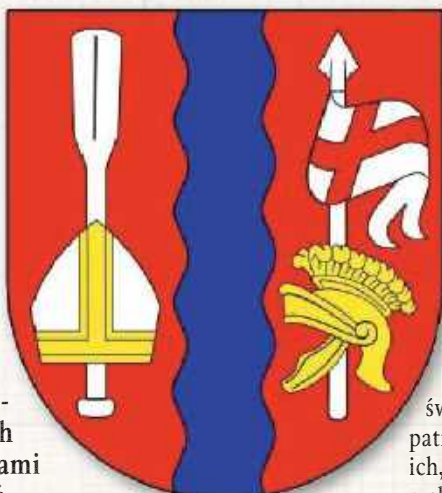
Zbigniew Smółko



BOŚMY BARDZO HERBOWI

Święci Pańscy Puław

Uchwałę dotyczącą gminny insygniów Rada Gminy Puławy przyjęła w 2013 roku. Autorem projektu był ceniony kościelny heraldyk ks. dr Paweł Dudziński. Postanowiono odwołać się do postaci dwóch patronów Polski, będących jednocześnie patronami najstarszych świątyń w okolicy.



się wokół rozmaitych mutacji herbu miejskiego, który przeważnie ma najdawniejszą metrykę. Tak jest np. w wypadku Radzyna Podlaskiego, gdzie miasto, gmina i powiat mają rozmaite nawiązania do niedźwiedzia z herbu Rawicz. Gmina Puławy postanowiła jednak pójść własną

drogą. Odwołano się do patronów najstarszych kościołów: związanego z Górą Puławską świętego Wojciecha (biskupa mitra i, będące narzędziem męczeństwa, wosło) oraz, patronującego w Gołębiu, św. Floriana (hełm rycerski i chorągiew). Obaj święci nie byli jacy, już w średniowieczu uznano ich (oprócz św. Stanisława i Wacława) za patronów Polski. Przedzieli ich, tak jak w rzeczywistości, rzeka Wisła. Blazonowanie (opis herbu) brzmi: *w polu czerwonym dzielonym w słup błękitną linią falistą z lewej strony złoty hełm rzymskiego legionisty ze sztandarem, zakończonym srebrną flagą z czerwonym krzyżem z prawej strony srebrno-złota mitra biskupia i srebrne wosło.*

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Mauzoleum kata powstania



Na wyspie na stawie w okolicach dęblńskiego Pałacu ok. 1780 Dominik Merlini zaprojektował klasycystyczną kaplicę, wzorowaną na grobowcu Cecylii Metelii w Rzymie zwanym „świątynią wspomnień”. Zbudowana była na planie koła z odchodzącymi sieniami. Rosjanie zamienili ją na kaplicę prawosławną. W 1856 roku pochowano w niej Iwana Paskiewicza, słynnego dowódcę który stłumił powstanie listopadowe i odpowiadał za późniejsze represje. Do Homla przeniesiono go w 1889 roku. W II Rzeczypospolitej pełnił funkcję kaplicy katolickiej pw. Matki Boskiej Częstochowskiej. Poważnie uszkodzony budynek rozebrano zaraz po wojnie

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Górnik grał w Niecieczy. Wszystko wyjaśnione w pierwszej połowie

Żadnych wątpliwości co do tego, kto jest lepszy, nie pozostawili w niedzielę gracze Bruk-Bet Termalici Nieciecza. W spotkaniu 32. kolejki Betclit 1. Ligi gospodarze już do przerwy prowadzili różnicą trzech goli.

Faworytem niedzielnego meczu w Niecieczy, i to zdecydowanym, byli gospodarze. Bruk-Bet Termalica to wicelider tabeli Betclit 1. Ligi, który liczył, że już w tej kolejce uda mu się zapewnić bezpośredni awans do PKO BP Ekstraklasy. Podopieczni trenera Marcina Brosza byli podrażnieni ostatnimi słabszymi wynikami, a konkretnie porażkami z Arką Gdynia i Polonią Warszawa. Łęcznie, choć mający jeszcze szanse na zajęcie miejsca premiowanego udziałem w barażach o awans, przeżywa-



Pavol Stano,
trener Górnika

Zostali nam tylko matematyczne szanse

Jestem smutny i wkurzony, ponieważ dobrze weszliśmy w ten mecz. Mieliśmy sytuacje,

które mogły mocno skomplikować to spotkanie gospodarzom. Wszystko mogło potoczyć się inaczej, ale trzy stałe fragmenty gry zmieniły obraz tego starcia, co z pewnością boli. Po otrzymaniu dosyć niespodziewanych ciosów mojej drużynie trudno było się podnieść, wrócić do meczu i rozegrać dobrą drugą połowę. Natomiast staraliśmy się, co poskutkowało bramką na 3:1. Swoją okazję do strzelenia kontaktowego gola miał Marko Roginić. Gdyby ta sytuacja zakończyła się trafieniem, to być może spotkanie nabrałoby dramaturgii. Natomiast gospodarze kontrolowali mecz i dograli końcówkę. Bardzo żałujemy, bo zostali nam tylko matematyczne szanse na awans do baraży.

ją niezbyt dobry okres. Zarząd klubu przyznaje, że nie płaci piłkarzom i trenerom na czas. W dodatku zielono-czarni przegrali ważny mecz w poprzedniej

serii gier, kiedy to przed własną publicznością musieli uznać wyższość Pogoni Siedlce.

Spotkanie zostało rozstrzygnięte już w pierwszej części. Na

przerwę zawodnicy Bruk-Bet Termalici schodzili bowiem z prowadzeniem 3:0. Wynik meczu po kwadransie otworzył Arkadiusz Kasperkiewicz, w przeszłości obrońca Górnika. Obrońca trafił głową po dośrodkowaniu z rzutu różnego od Damiana Hilbrychta. Potem dwa razy na listę strzelców wpisał się Krzysztof Kubica. Najpierw wykorzystał uderzeniem głową dośrodkowanie od Hilbrychta, a następnie... znowu kapitalną wrzutką popisał się Hilbrycht i znowu skutecznie Kubica strzelał głową.

Po zmianie stron Łęcznianie zdołali jedynie nieco zmniejszyć rozmiary porażki - honorowego gola dla Górnika strzelił Przemysław Banaszak. Napastnik efektownym uderzeniem głową zamienił na bramkę dośrodkowanie do Jakuba Bednarczyka.

Ostatecznie Górnik Łęczna przegrał na wyjeździe z Bruk-Bet Termalicą Nieciecza 1:3.

**Bruk-Bet Termalica
Nieciecza - Górnik Łęczna
3:1 (3:0)**

Bramki: Kasperkiewicz 15', Kubica 31', 43' - Banaszak 80'.

Termalica: Chovan - Spendlhofer, Kopacz, Kasperkiewicz, Kubica (82' Trubeha), Karasek (66' Nowakowski), Ambrosiewicz, Wolski, Hilbrycht (73' Zawijscy), Strzałek (66' Biniek), Fassbender (82' Wróbel).

Górnik: Pindroch - Bednarczyk, de Amo, Roginić, Grabowski, Kryeziu (75' Malamis), Deja (69' Ogaga), Spacil (59' Traore), Orlik (58' Żyra), Janaszek (58' Litwa), Banaszak.

Żółte kartki: Ambrosiewicz, Strzałek - Bednarczyk.

Sędziował: Łukasz Szczech (Warszawa).

Dominik Smagała

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 32. KOLEJKI

Ruch - ŁKS 1:3
Stal - Polonia 1:2
Stalowa Wola - Znicz 0:5
Tychy - Wisła 0:2
Termalica - Górnik 3:1
Pogoń - Miedź 3:0
Odra - Kotwica 4:2
Chrobry - Warta 2:1
Płock - Arka (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Arka Gdynia (A)	31	68	58-21
2.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	32	65	64-37
3.	Wisła Płock	31	57	53-35
4.	Miedź Legnica	32	56	54-39
5.	Wisła Kraków	32	56	55-32
6.	Polonia Warszawa	32	55	45-35
7.	Górnik Łęczna	32	49	47-37
8.	GKS Tychy	32	49	42-33
9.	Ruch Chorzów	32	46	47-43
10.	Znicz Pruszków	32	46	47-41
11.	ŁKS Łódź	32	44	47-38
12.	Stal Rzeszów	32	35	42-54
13.	Odra Opole	32	30	31-58
14.	Chrobry Głogów	32	29	33-57
15.	Kotwica Kołobrzeg	32	28	27-52
16.	Pogoń Siedlce	32	26	35-51
17.	Stal Stalowa Wola	32	23	27-57
18.	Warta Poznań	32	21	20-54

NASTĘPNA KOLEJKA (16-19.05.)

Chrobry - Ruch, Warta - Odra, Kotwica - Pogoń, Miedź - Termalica, Górnik - Płock (17.05., g. 19:30), Arka - Tychy, Wisła - Stalowa Wola, Znicz - Stal, Polonia - ŁKS

dsm

II LIGA

WYNIKI 30. KOLEJKI

Wisła - Chojniczanka 1:4
Skra - Zagłębie 1:1
Świt - Olimpia G. 3:1
GKS Jastrzębie - Rekord 1:0
Podbeskidzie - Resovia 1:1
Pogoń - Zagłębie II 2:0
Olimpia E. - ŁKS II 1:1
Polonia - Wieczysta 1:0
Hutnik - KKS Kalisz 0:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Grodzisk Maz.	30	68	59:27
2	Polonia Bytom	30	67	62:28
3	Wieczysta Kraków	30	58	59:24
4	Chojniczanka Chojnice	30	57	41:23
5	Świt Szczecin	30	44	52:50
6	Hutnik Kraków	30	43	37:50
7	Podbeskidzie Bielsko-Biała	30	42	35:33
8	Zagłębie Sosnowiec	30	41	43:45
9	KKS Kalisz	30	41	32:37
10	Resovia Rzeszów	30	40	42:44
11	ŁKS II Łódź	30	38	36:44
12	Olimpia Grudziądz	30	36	38:43
13	Wisła Puławy	30	33	38:61
14	GKS Jastrzębie	30	32	30:32
15	Rekord Bielsko-Biała	30	32	43:49
16	Zagłębie II Lubin	30	31	47:50
17	Skra Częstochowa	30	22	27:51
18	Olimpia Elbląg	30	19	27:57

NASTĘPNA KOLEJKA (16.05., godz. 20:00):

Zagłębie - Wisła, Chojniczanka - Wieczysta, Olimpia G. - Skra, Rekord - Świt, Resovia - GKS Jastrzębie, Zagłębie II - Podbeskidzie, ŁKS II - Pogoń, KKS Kalisz - Olimpia E., Hutnik - Polonia.

mp
WSP

Wisła. Zabójcza końcówka ekipy z Chojnic

Zaczęło się świetnie, a skończyło źle. Piłkarze z Puław ulegli 1:4 Chojniczance.

Kibice zgromadzeni przy Hauke-Bosaka mogli mieć nadzieję na emocjonujące widowisko, ale nie wszyscy spodziewali się aż takiego zwrotu akcji. Wisła Puławy rozpoczęła spotkanie z dużym respektem wobec rywala, co niemal od razu mogło zakończyć się stratą bramki. Już w drugiej minucie Dariusz Kamiński świetnie wypatrzył Błażeja Szczepanka, który znalazł się sam na sam z Krzysztofem Wróblewskim. Bramkarz Wisły zachował jednak zimną krew i uratował gospodarzy przed najgorszym.

Zaledwie kilka minut później ponownie zakotłowało się pod bramką puławian. Kamiński uderzał z dystansu, a piłka po rykoszecie mogła zaskoczyć golkipera Wisły. Ten jednak po raz kolejny spisał się bez zarzutu i wybił futbolówkę na rzut różny.

Wisła odpowiedziała w najlepszy możliwy sposób.

W 15. minucie, po dalekim wykopie Wróblewskiego, defensywa Chojniczanki popełniła fatalny błąd. Karol Dziedzic ruszył na bramkę rywala i został zatrzymany dopiero przez faulującego Marcela Stefaniaka. Sędzia Patryk Świerczek po chwili wahania wskazał na „wapno”. Bartłomiej Juszczak wykonał „jedynastkę” z zimną krwią i Wisła objęła prowadzenie.

Choć goście przeważali w posiadaniu piłki, mieli ogromne trudności w przedostaniu się przez obronę puławian. Co więcej, w 33. minucie bliski zdobycia drugiej bramki był ponownie Juszczak, lecz tym razem lepszy okazał się Michał Antkowiak.

Po zmianie stron to jednak Chojniczanka szybko przejęła inicjatywę. Już w 47. minucie Bartosz Waleńcik popełnił kosztowny błąd we własnym polu karnym, a Kamiński wykorzystał drugi rzut karny w meczu, wyrównując stan rywalizacji.

Przez długi czas obie drużyny szukały swojej szansy, ale akcje ofensywne gości rozbijały się o szczelną obro-

nę Dumy Powiśla. Próby Bąkowicza, Tkocza i Żywickiego nie przynosiły efektu, a Wróblewski między słupkami Wisły prezentował się pewnie.

Przełom nastąpił w 82. minucie. Po sporym zamieszaniu w polu karnym piłka spadła pod nogi Radosława Gołębiowskiego, który bez wahania wpakował ją do siatki. Ten gol zupełnie podciął skrzydła gospodarzom, którzy w końcówce kompletnie się pogubili. W 86. minucie Benjamin Czajka huknął zza pola karnego nie do obrony, a w doliczonym czasie gry wynik ustalił Kamiński, zamieniając na gola dośrodkowanie z prawej strony.

**Wisła Puławy -
Chojniczanka Chojnice
1:4 (1:0)**

Bramki: Juszczak 16' (k) - Kamiński 48' (k), 90', Gołębiowski 82', Czajka 86'.

Wisła: Wróblewski - Kar-gulewicz, Waliś, Waleńcik, Stromecki, Gałązka (85' Babor), Dziedzic (46' Wikto-

ruk), Kumoch, Polowiec (63' Kwaczreliszwilli), Szymanek (77' Ponce Garcia), Juszczyk.

Chojniczanka: Antkowiak - Bąkowicz, Goliński, Czajka, Tkocz (69' Gołębiowski), Kamiński, Szczepanek, Olejnik (46' Żywicki), Zylla (90' Romanik), Stefaniak, Biskup (58' Branecki).

Żółte kartki: Waliś, Gałązka, Dziedzic - Olejnik, Tkocz, Stefaniak.

Sędziował: Świerczek (Brzesko).

Dwóch znajomych

W pierwszym składzie zespołu z Chojnic zagrało dwóch zawodników, którzy w przeszłości grali w Wiśle Puławy.

Maksymilian Tkocz grał w ekipie w sezonie 2023/2024. Rozegrał 16 meczów w lidze i Pucharze Polski. Zdobył jedną bramkę. Niemal całe spotkanie zaliczył Marcel Zylla. 25-latek reprezentował barwy Wisły jesienią tego sezonu. Wystąpił w 19 spotkaniach i zdobył 5 goli.

Napisali historię!

Nieprawdopodobny mecz Bogdanki LUK-u Lublin. Podopieczni Massimo Bottiego nie dali szans rywalom z Zawiercia i rozbili ich 3:0. Tylko pierwsza partia należała do wyrównanych.

Kibice lubelskiej siatkówki nie mogli doczekać się soboty godziny 17.30. To właśnie wtedy miał się rozpocząć prawdopodobnie najważniejszy mecz w historii tego sportu na Lubelszczyźnie. Prowadząca 2:1 w serii finałowej z Aluronem CMC Wartą Zawiercie Bogdanka Luk Lublin miała wszystko w swoich rękach, by już teraz zakończyć walkę o mistrzostwo. Pierwsza odsłona długo zapowiadała niezwykle wyrównane



starciu. Lublinianie mieli spore problemy w polu zagrywki, popełniając wiele błędów. To pozwoliło Warcie odskoczyć w pewnym momencie na czteropunktową przewagę. Przełom nastąpił w samej końcówce, LUK po ataku Kewina Sasaka wyszedł na pierwsze od dawna prowadzenie i ostatecznie zwyciężył w otwierającym secie 25:22. Wypuszczone w końcówce prowadzenie wyraźnie podłamało

zawiercian, którzy w drugiej odsłonie nie zaistnieli przy doskonale dysponowanych podopiecznych Massimo Bottiego. W ich grze funkcjonowało wszystko od zagrywki, przez przyjęcie, a kończąc na bloku i korzystaniu z fantastycznych piłek posyłanych przez Marcina Komendę. Żółto-czarni w drugiej partii błyskawicznie odskoczyli rywalom na pięć punktów przy stanie 8:3 i ani przez moment nie dali się do

siebie zbliżyć, tego seta wygrywając 25:15. Przy stanie 2:0 lublinianie potrzebowali już tylko jednego seta do upragnionego sukcesu. Również w ostatnim, jak się okazało, akcencie tego spotkania gospodarze byli nie do zdarcia. Ostatecznie trzecia partia zakończyła się do 18 i po wybitnym meczu całego zespołu zawodnicy Bottiego mogli świętować tytuł mistrzów Polski! MVP wybrany został grający fantastyczny mecz na rozegraniu Marcin Komenda, choć przyznanie tej nagrody należało do arcytrudnych zadań, patrząc na fantastyczne zawody, chociażby od Leona czy Sasaka. Drużyna, która w sezonie 2021/22 po raz pierwszy zagrała w PlusLidze rozpoczęła przygodę z siatkarską elitą od 11 miejsca. Rok później zakończyli na dziesią-

tym miejscu, a w ubiegłym sezonie odpadli w półfinale, zajmując piątą lokatę w sezonie regularnym. Jeszcze w sezonie 2013/14 zawodnicy klubu rozgrywali wszystkie spotkania w roli gości, gdyż wobec skromnego budżetu korzystniej wychodziła podróż na mecze własnymi samochodami. Po dwunastu latach klub zdobywa dla Lublina mistrzostwo Polski w kolejnej dyscyplinie sportu. Do złotego medalu mistrzostw Polski w obecnej kampanii dołożyli także triumf w Challenge Cupie pokonując włoskie Lube Civitanova.

Bogdanka LUK Lublin - Aluron CMC Warta Zawiercie
3:0
(25:22, 25:15, 25:18)
Filip Ogórek

Mecz w Grudziądzu przełożony!

Piątkowy mecz Orlen Oil Motoru Lublin z GKM-em Grudziądz został przełożony na wniosek organizatora.

Niestety, niekorzystne prognozy pogody skłoniły władze PGE Ekstraligi, by przychyliły się do prośby gospodarzy tego meczu, którzy zawnieśli o jego przełożenie. „Z powodu niekorzystnych prognoz pogody i na wniosek organizatora, Ekstraliga Żużlowa przełożyła mecz 5 rundy PGE Ekstraligi między BAYERSYSTEM GKM Grudziądz a ORLEN Oil Motorem Lublin.” - Czytamy w oficjalnym komunikacie. Nowa data tego pojedynku to niedziela, 18 maja, godz. 19.30.

Filip Ogórek

Motor z najwyższą domową porażką w sezonie

W starciu 32. kolejki trwającego sezonu PKO BP Ekstraklasy piłkarze lubelskiego Motoru ulegli Piastowi Gliwice. Dla żółto-biało-niebieskich była to trzecia z rzędu wygrana przed własną publicznością.

Pierwszy raz po transferze do lubelskiego klubu w wyjściowym składzie znalazł się Jean-Kévin Augustin. Przed piątkowym spotkaniem francuski napastnik

pozyskany pod koniec marca zaliczył w żółto-biało-niebieskich barwach łącznie tylko 46 minut, wchodząc z ławki rezerwowych przeciwko Lechowi Poznań oraz Cracovii. Nie wykazał się wtedy na boisku niczym szczególnym. Tym razem otrzymał szansę od samego początku i szybko odpłacił się sztabowi szkoleniowemu za zaufanie. Już w swoim pierwszym kontakcie z piłką zdobył bowiem gola, wykorzystując podanie od Michała Króla. Jak się okazało, to były miłe złego początku. Gdy upływał bowiem drugi kwadrans spotkania, go-

spodarzom przypomniano stare piłkarskie porzekadło mówiące o tym, że niewykorzystane sytuacje się mszczą. Najpierw, po składnej, liczącej wiele podań akcji Piast doprowadził do wyrównania. Na 1:1 trafił słowacki obrońca Tomáš Huk. Niedługo potem Augustin przeszedł drogę „z nieba do piekła”. Francuz zagrał ręką we własnym polu karnym i sędzia wskazał na „wapno”. Z jedenastu metrów nie pomylił się Huk i dość nieoczekiwanie, w 180 sekund goście odwrócili wynik rywalizacji, ustalając wynik do przerwy.

Po niespełna godzinie gry Piast podwyższył na 3:1. Gol padł w kuriozalnych okolicznościach. Przy wyrzucie z autu Paweł Stolarski posłał futbolówkę do bramkarza Gaspéra Tratnika. Gólkiper minął się z piłką, a jego błąd wykorzystał Michał Chrapek. Trzeba przyznać, że początkowe miesiące Tratnika w Lublinie nie należą do zbyt udanych. 25-latek dołączył do klubu w styczniu, a już w lutym złamał palec podczas jednego z treningów. Po wejściu do podstawowego składu Słoweniec zagrał w czterech meczach i w

każdym z nich wyjmował piłkę z siatki, tylko raz notując zwycięstwo. To nie był koniec bramek dla Piasta. Czwarty cios zadał gospodarzom Maciej Rosołek, który wykorzystał podanie w polu karnym od wprowadzonego z ławki Thierry'ego Galé'a. Były zawodnik Legii Warszawa podwyższył prowadzenie swojego zespołu za sprawą strzału wślizgiem. Podopieczni Mateusza Stolarskiego doznali najwyższej domowej porażki w obecnym sezonie. Po 31 rozegranych spotkaniach ekipa z Lublina ma na swoim kon-

cie 54 stracone bramki. Gorsza pod tym względem w całej ekstraklasie jest tylko zajmująca miejsce w strefie spadkowej Puszcza Niepołomice. Najbliższa okazja do rehabilitacji czeka Motor w środę, 14 maja, w zaległej konfrontacji z Pogonią Szczecin.

Motor Lublin – Piast Gliwice
1:4 (1:2)
Bramki: Augustin 3 – Huk 28, 31 (z rzutu karnego), Chrapek 59, Rosołek 68
Karol Kurzępa

Bezproblemowa wygrana MKS-u

Zawodniczkowski MKS-u FunFloor Lublin tydzień temu straciły szansę na mistrzostwo Polski. Nie wpłynęło to na ich grę i nie dały szans rywalom z Gniezna.

W ostatnim tygodniu zakończyła się fantastyczna seria jedenastu zwycięstw z rzędu w wykonaniu MKS-u FunFloor Lublin. Zwycięski marsz lublinianek przerwały rywalki z Kobierzyc, tym samym pozbawiając je szans na tytuł mistrzowski. Pomimo pewnego już srebra zawodniczki trenera Pawła Tetelewskiego szybko pokazały MKS-owi Gniezno, że tego dnia nie będzie odpuszczania. Już w pierwszych minutach miejscowe wyszły na prowadzenie 5:1 po bardzo szczelnej grze w defensywie i karceniu rywali w kontratakach. Trafienia przyjezdnych były tylko chwilowymi przestojami w serialach bramkowych w wykonaniu biało-zielonych. Najlepszy okres w pierwszej części dla rywali to trzy gole z rzędu, kiedy od stanu 10:4 zrobiło się 10:7. To tylko podrażniło gospodynie i po trzydziestu minutach było 19:13.

Zazwyczaj to drugie odsłony były lepsze w wykonaniu lublinianek. Nie inaczej było tym razem i szybko na tablicy wyników zrobiło się 22:14. Mimo to oponentki ambitnie próbowały i w pewnym momencie doszły podopieczne Tetelewskiego nawet na dystans trzech trafień. To w żaden sposób nie poruszyło miejscowych, które

szybko z powrotem odskoczyły, by ostatecznie triumfować 36:31. Najbliższy mecz MKS rozegra w najbliższą sobotę w ramach Pucharu Polski. Będzie to okazja do wzięcia rewanżu na „Kobierkach”. Początek meczu o godz. 17.

PGE MKS FunFloor Lublin – MKS URBiS Gniezno
36:31 (19:13)
PGE MKS: Wdowiak 1, Mamić – Balsam 11, Planeta 6, Posavec 5, Matuszczyk 3, Olek 2, M. Więckowska 1, Pietras 1, Rosiak 4, Szyndkaruk 1, Federczak 1 Nieuwenweg, D. Więckowska, Andruszak, Pastuska. **Kary:** 10 min. Trener: Paweł Tetelewski
Filip Ogórek

Koszykarze w najlepszej ósemce krajowej elity

PGE Start Lublin zakończył zmagania w sezonie zasadniczym Orlen Basket Ligi. Czerwono-czarni awansowali do ćwierćfinałów mistrzostw Polski.

W ostatniej kolejce regularnej części rozgrywek podopieczni trenera Wojciecha Kamińskiego pokonali na wyjeździe lidera tabeli, Anwil Włocławek. Dla lublinian była to dziewiętnasta wygrana w trwającej kampanii. Niespodziewany triumf na trudnym terenie przypieczętował zajęcie przez „Startowców” trzeciego miejsca w tabeli, które zapewniło drużynie rozstawienie przed fazą play-off. W ćwierćfinałach PGE Start zmierzy się z Energa Icon Sea Czarnymi

Ślupsk. Rywalizacja na tym etapie będzie odbywać się do trzech zwycięstw w serii. Zespół, który jako pierwszy pokona przeciwnika trzykrotnie, awansuje do najlepszej czwórki w Polsce. Ekipa, która przegra, skończy sezon. Dwa pierwsze starcia odbędą się w hali Globus w dniach 15 i 17 maja o godzinie 17:30. Trzy dni później koszykarze zagrają na Pomorzu. Jeśli te mecze nie przyniosą rozstrzygnięcia, to dodatkowe terminy wyznaczono na 22.05 (Ślupsk) i 25.05 (Lublin). Dla PGE Startu to dopiero drugie w historii klubu play-offy, odkąd ten system rozgrywek został wprowadzony w najwyższej klasie rozgrywkowej w kampanii 1984/1985. Poprzednio lublinianie grali w ćwierćfinałach w 2021 roku, ulegając wówczas Stali Ostrów Wielkopolski. Ogó-

łem koszykarze z Koziego Grodu mają na swoim koncie trzy brązowe i jeden srebrny medal mistrzostw Polski. Wywalczenie kolejnego krążka w tym sezonie byłoby dużą sensacją, bowiem przed rozpoczęciem ligowych zmagania zespół trenera Kamińskiego nie był wymieniany w gronie faworytów Orlen Basket Ligi.

Anwil Włocławek - PGE Start Lublin
82:83
(16:22, 24:17, 29:19, 13:25)
PGE Start: De Lattibeaudiere 20, Brown 17, Lecomte 16, Drame 9, Ramey 9, Krasuski 5, Williams 5, Pelczar 2, Put, Szymański
Karol Kurzępa



Oni policzą głosy w nadchodzących wyborach prezydenckich

GMINA STĘŻYCA

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 1 Gminny Ośrodek Kultury w Stężycy

1. Bartosz Bociański, KW PIOTRA DANIELA LECHOWICZA, zam. Dęblin
2. Anna Majek, KW PIOTRA SZUMLEWICZA, zam. Stężycza
3. Martyna Eliza Olek, KW ARTURA BARTOSZEWICZA, zam. Dęblin
4. Edyta Pawlik, KW MAGDALENY BIEJAT, zam. Stężycza
5. Irena Zofia Poniątkowska, KW ROMUALDA STAROSIELCA, zam. Stężycza
6. Danuta Łucja Sępka, KW SŁAWOMIRA JERZEGO MENTZENA, zam. Piotrowice
7. Marlena Agnieszka Sępka, KW MARKA JAKUBIAKA, zam. Drachalica
8. Monika Paulina Sowińska, KW WOJCIECHA PAPIS, zam. Stężycza
9. Jolanta Ewa Wójcik, KW RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO, zam. Dęblin

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 2 Remiza Strażacka, Brzeźce

1. Anna Bociańska, KW PIOTRA DANIELA LECHOWICZA, zam. Dęblin
2. Andrzej Stanisław Kurek, KW MAGDALENY BIEJAT, zam. Brzeźce
3. Grażyna Janina Kurek, KW ARTURA BARTOSZEWICZA, zam. Brzeźce
4. Aleksandra Anna Mikusek, KW RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO, zam. Dęblin
5. Anna Miłosz, KW GRZEGORZA MICHAŁA BRAUNA, zam. Sarny

6. Anna Elżbieta Pudło, KW ROMUALDA STAROSIELCA, zam. Stężycza
7. Natalia Świtaj, KW SŁAWOMIRA JERZEGO MENTZENA, zam. Stężycza

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 3 Zespół Placówek Oświatowych, Pawłowice

1. Justyna Aneta Drózd, KW KAROLA NAWROCKIEGO, zam. Podlódówka
2. Sylwia Melania Jasińska, KW ADRIANA ZANDBERGA, zam. Stężycza
3. Beata Jezierska, KW PIOTRA SZUMLEWICZA, zam. Pawłowice
4. Anita Kowalska, KW ARTURA BARTOSZEWICZA, zam. Paprotnia
5. Danuta Michalak, KW SZYMONA HOŁOWNI, zam. Piotrowice
6. Justyna Świtaj, KW SŁAWOMIRA JERZEGO MENTZENA, zam. Stężycza
7. Joanna Julia Zakrzewska, KW GRZEGORZA MICHAŁA BRAUNA, zam. Ryki

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 4 Świetlica wiejska w Paprotni

1. Genowefa Brzozowska, KW MAGDALENY BIEJAT, zam. Paprotnia
2. Agnieszka Cieśla, KW SŁAWOMIRA JERZEGO MENTZENA, zam. Stara Rokitnia
3. Marian Giza, KW MARKA JAKUBIAKA, zam. Pawłowice

4. Ryszard Giza, KW SZYMONA HOŁOWNI, zam. Piotrowice
5. Elżbieta Kultys, KW KAROLA NAWROCKIEGO, zam. Paprotnia
6. Elżbieta Ewa Mikulska, KW GRZEGORZA MICHAŁA BRAUNA, zam. Stężycza
7. Jakub Sadurek, KW PIOTRA SZUMLEWICZA, zam. Stężycza

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 5 Szkoła Podstawowa w Nowej Rokitni

1. Wioletta Eliza Błaszczuk, KW PIOTRA SZUMLEWICZA, zam. Dęblin
2. Natalia Gruza, KW SZYMONA HOŁOWNI, zam. Brzeziny
3. Wiesława Jopek, KW ARTURA BARTOSZEWICZA, zam. Długowola
4. Monika Konopka, KW MAGDALENY BIEJAT, zam. Nowa Rokitnia
5. Agnieszka Mikulska, KW GRZEGORZA MICHAŁA BRAUNA, zam. Stężycza
6. Agnieszka Jadwiga Nierubca, KW MARKA JAKUBIAKA, zam. Pawłowice
7. Joanna Świtaj, KW SŁAWOMIRA JERZEGO MENTZENA, zam. Brzeziny

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 6 Dom Strażaka w Brzezinach

1. Małgorzata Giza, KW MAGDALENY BIEJAT, zam. Paprotnia

2. Monika Gula, KW KAROLA NAWROCKIEGO, zam. Brzeziny
3. Ryszard Mika, KW ARTURA BARTOSZEWICZA, zam. Kletnia
4. Ewa Małgorzata Nosowska, KW RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO, zam. Dęblin
5. Halina Olek, KW ROMUALDA STAROSIELCA, zam. Zawitała
6. Piotr Świtaj, KW SŁAWOMIRA JERZEGO MENTZENA, zam. Dęblin
7. Krystian Mateusz Walasek, KW PIOTRA DANIELA LECHOWICZA, zam. Brusów

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 7 Świetlica Wiejska, Kletnia

1. Bartłomiej Dembek, KW MAGDALENY BIEJAT, zam. Kletnia
2. Ireneusz Kowalczyk, KW MARKA JAKUBIAKA, zam. Kletnia
3. Patrycja Kubak, KW ROMUALDA STAROSIELCA, zam. Stężycza
4. Łukasz Mikulski, KW GRZEGORZA MICHAŁA BRAUNA, zam. Stężycza
5. Grzegorz Rolak, KW ARTURA BARTOSZEWICZA, zam. Nowa Rokitnia
6. Oliwier Mikołaj Świtaj, KW SŁAWOMIRA JERZEGO MENTZENA, zam. Brzeziny
7. Małgorzata Krystyna Walaszek, KW PIOTRA DANIELA LECHOWICZA, zam. Dęblin

GMINA NOWODWÓR

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 1 Szkoła Podstawowa im. Wacława Nałkowskiego w Nowodworze

1. Katarzyna Chadał, KW MARKA JAKUBIAKA, zam. Borki
2. Justyna Drożdżyk, KW ARTURA BARTOSZEWICZA, zam. Nowodwór
3. Wiesław Gągała, KW SZYMONA HOŁOWNI, zam. Rycza
4. Barbara Hodun, KW KRZYSZTOFA JAKUBA STANOWSKIEGO, zam. Grabów Szlachecki
5. Andrzej Mirosław Komar, KW SŁAWOMIRA JERZEGO MENTZENA, zam. Nowodwór
6. Angelika Joanna Łukasiewicz, KW RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO, zam. Dęblin
7. Dorota Niebrzydowska, KW PIOTRA SZUMLEWICZA, zam. Rycza
8. Krzysztof Jan Pilzak, KW GRZEGORZA MICHAŁA BRAUNA, zam. Nowodwór
9. Magdalena Regina Prządka, KW KAROLA NAWROCKIEGO, zam. Wrzosówka

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 2 Szkoła Podstawowa Trzcianki

1. Grażyna Holaś, KW ARTURA BARTOSZEWICZA, zam. Wrzosówka
2. Bożena Jakubaszek, KW MAGDALENY BIEJAT, zam. Nowodwór
3. Marzena Kapusta, KW PIOTRA SZUMLEWICZA, zam. Rycza
4. Renata Opieka, KW KRZYSZTOFA JAKUBA STANOWSKIEGO, zam. Grabów Szlachecki
5. Sara Poterek, KW SŁAWOMIRA JERZEGO MENTZENA, zam. Trzcianki
6. Olga Prokopek, KW SZYMONA HOŁOWNI, zam. Trzcianki

7. Monika Woźniak, KW MARKA JAKUBIAKA, zam. Trzcianki

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 3 Szkoła Podstawowa w Niedźwiedziu

1. Rafał Cuch, KW MARKA WOCHA, zam. Borki
2. Andrzej Roman Drózd, KW GRZEGORZA MICHAŁA BRAUNA, zam. Lendo Wielkie
3. Janusz Marek Gągała, KW KRZYSZTOFA JAKUBA STANOWSKIEGO, zam. Zawitała
4. Emilia Kaźmierczak, KW SŁAWOMIRA JERZEGO MENTZENA, zam. Rycza
5. Marek Roman Markiewicz, KW MARKA JAKUBIAKA, zam. Zawitała
6. Julia Amelia Mrozowska, KW PIOTRA SZUMLEWICZA, zam. Lendo Wielkie
7. Sławomir Wiśniewski, KW SZYMONA HOŁOWNI, zam. Niedźwiedź

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 4 Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza, Grabów Szlachecki

1. Kamil Bieńczyk, KW SŁAWOMIRA JERZEGO MENTZENA, zam. Grabów Rycki
2. Agnieszka Kołodziejek, KW GRZEGORZA MICHAŁA BRAUNA, zam. Leopoldów
3. Dominika Marciniak, KW KRZYSZTOFA JAKUBA STANOWSKIEGO, zam. Wojciechówka
4. Magdalena Nowak, KW RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO, zam. Dęblin
5. Anetta Opieka, KW PIOTRA SZUMLEWICZA, zam. Grabów Szlachecki
6. Krzysztof Janusz Pacek, KW SZYMONA HOŁOWNI, zam. Leopoldów
7. Monika Barbara Pikula, KW ARTURA BARTOSZEWICZA, zam. Urszulín

8. Barbara Maria Pioterczak-Dołęzka, KW KAROLA NAWROCKIEGO, zam. Grabów Szlachecki
9. Agata Katarzyna Wojtaś, KW MARKA JAKUBIAKA, zam. Trzcianki

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 5 Szkoła Podstawowa, Jakubówka

1. Olga Urszula Buczek, KW KRZYSZTOFA JAKUBA STANOWSKIEGO, zam. Nowodwór
2. Dominika Izabela Janiszek, KW SZYMONA HOŁOWNI, zam. Nowodwór
3. Robert Piotr Kalbarczyk, KW RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO, zam. Dęblin
4. Małgorzata Barbara Konopka, KW PIOTRA SZUMLEWICZA, zam. Nowodwór
5. Marlena Kujawska, KW MAGDALENY BIEJAT, zam. Jakubówka
6. Urszula Płachta, KW MARKA JAKUBIAKA, zam. Zawitała
7. Ewa Polak, KW ARTURA BARTOSZEWICZA, zam. Jakubówka

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 6 Świetlica, Grabów Rycki

1. Anna Bajdziak, KW PIOTRA SZUMLEWICZA, zam. Grabów Szlachecki
2. Grzegorz Dołęzka, KW KRZYSZTOFA JAKUBA STANOWSKIEGO, zam. Zawitała
3. Justyna Grodzicka, KW KAROLA NAWROCKIEGO, zam. Trzcianki
4. Agnieszka Katarzyna Kapusta, KW ARTURA BARTOSZEWICZA, zam. Rycza
5. Robert Kubiak, KW RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO, zam. Dęblin
6. Olga Pacek, KW SZYMONA HOŁOWNI, zam. Leopoldów

7. Klaudia Dominika Prządka, KW ADRIANA ZANDBERGA, zam. Jakubówka

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 7 Remiza OSP, Zawitała

1. Dariusz Tadeusz Błoński, KW SZYMONA HOŁOWNI, zam. Ryki
2. Grażyna Chadał, KW MAGDALENY BIEJAT, zam. Zawitała
3. Barbara Druzd, KW PIOTRA SZUMLEWICZA, zam. Borki
4. Kinga Natalia Frasek, KW MARKA WOCHA, zam. Przytoczno
5. Alfreda Jolanta Markiewicz, KW MARKA JAKUBIAKA, zam. Zawitała
6. Grażyna Pleskot, KW ARTURA BARTOSZEWICZA, zam. Grabów Szlachecki
7. Renata Teresa Surmacz, KW KRZYSZTOFA JAKUBA STANOWSKIEGO, zam. Grabów Szlachecki

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 8 Świetlica w Lendzie Wielkim

1. Tomasz Chachaj, KW GRZEGORZA MICHAŁA BRAUNA, zam. Lendo Wielkie
2. Iwona Agnieszka Cuch, KW MARKA JAKUBIAKA, zam. Nowodwór
3. Łukasz Gągała, KW SZYMONA HOŁOWNI, zam. Niedźwiedź
4. Jerzy Jabłoński, KW PIOTRA SZUMLEWICZA, zam. Nowodwór
5. Monika Kaźmierczak, KW KAROLA NAWROCKIEGO, zam. Rycza
6. Dariusz Kępa, KW KRZYSZTOFA JAKUBA STANOWSKIEGO, zam. Nowodwór
7. Henryk Niedziela, KW RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO, zam. Dęblin

Dyrektor szkoły ostro o decyzjach burmistrza. „Nie zgodzę się na wygaszanie naszej placówki”

Podczas spotkania z rodzicami uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Dęblinie dyrektor placówki Krzysztof Gogacz szczegółowo odniósł się do kontrowersyjnych decyzji burmistrza dotyczących organizacji roku szkolnego 2025/2026. Dyrektor wprost stwierdził, że działania organu prowadzącego szkołę godzą w jej interesy oraz dobro uczniów i nauczycieli.

- Trudno oczekiwać ode mnie jako dyrektora, że będę podejmował takie decyzje, które będą godzić w interes szkoły, którą kieruję. Często burmistrz mi zarzuca, że mówię: nie będę podpisywał się pod tym, co godzi w interes mojej szkoły. Oczywiście, że to nie jest moja szkoła. Używałem sformułowania „moja szkoła” tylko dlatego, że bardzo mocno utożsamiam się z tą placówką - podkreślił Gogacz.

Dyrektor wyjaśnił, że został zobowiązany przez burmistrza do wprowadzenia zmian, które mogą negatywnie wpłynąć na funkcjonowanie szkoły.

- Miały być dwie klasy czwarte, ale zredukowano nam je do

jednego oddziału. Miały być również dwie klasy pierwsze, zgodnie z przepisami prawa, ale organ prowadzący stoi na stanowisku, że dzieci spoza obwodu, spoza gminy Dęblin, nie powinny być przyjęte do naszej placówki. To jest złamanie Konstytucji, bo gwarantuje ona rodzicom prawo zapisania dziecka do szkoły, którą uznają za odpowiednią. Natomiast ciągle słyszę argumenty, że sytuacja finansowa miasta jest niekorzystna i musimy oszczędzać na oświacie. Powoduje się właśnie to, że wymusza się na mnie jako dyrektorze takie działania, które muszę po prostu w konsekwencji wypełnić. Trudno, żebym ich nie wypełnił, jeżeli je dostaję w tej chwili na piśmie. Jeżeli tego nie zrobiłbym, przygotowując projekt arkusza organizacyjnego, to jest to podstawą do organu prowadzącego o odwołanie dyrektora z funkcji, czyli nie realizuje polityki wyznaczonej przez organ prowadzący - zaznaczył Gogacz.

„Nikogo z naszych dzieci nie skierujemy gdzie indziej”

Dodał, że na spotkaniu z dyrektorami placówek oświatowych 29 stycznia w Urzędzie Miasta Dęblin ustnie nakazano mu przy-



To jest złamanie Konstytucji, bo gwarantuje ona rodzicom prawo zapisania dziecka do szkoły, którą uznają za odpowiednią. Natomiast ciągle słyszę argumenty, że sytuacja finansowa miasta jest niekorzystna i musimy oszczędzać na oświacie

gotowanie projektu arkusza organizacyjnego z uwzględnieniem oszczędności.

- Nie zrobiłem tego, więc teraz dostałem oficjalne pismo nakazujące mi wprowadzenie tych zmian. Miało być mniej oddziałów przedszkolnych. Do tej pory mieliśmy grupę jednorodną sześciolatków oraz grupę trzy- i czteroletków. Teraz będzie tylko jedna grupa sześciolatków i pięciolatków. W efekcie część nauczycieli otrzyma ograniczenia etatów. Powiedziałem burmistrzowi wprost:

nigdy nie zgodzę się na to, aby rękoma dyrektora placówki wygasł naszą szkołę. Pomimo nakazu skierowania trzylatków i czteroletków do innych placówek, nikogo z naszych dzieci nie skierujemy gdzie indziej - zapewnił.

Gogacz wyraził także obawy związane z przyszłością placówki, informując o powołaniu komisji przez organ prowadzący, mającej ocenić szkołę w Dęblinie.

- Nie ma jeszcze określonych kryteriów oceny placówek, ale już dzisiaj wiem, jakie są intencje

Argumenty o demografii i finansach miasta nie przekładają się na nasze wyniki rekrutacji. Nasza placówka jest dobrze postrzegana i dzieci przychodzą do nas z różnych obwodów

organu prowadzącego. My, jako dyrekcja szkoły, razem z panią dyrektorem Edytą Dąbrowską, będziemy bronić naszej szkoły na tyle, na ile się da. Sami nic nie zwojujemy, dlatego oczekujemy od państwa wsparcia. Będziemy chcieli rozmawiać z radą rodziców i przekazywać istotne informacje na bieżąco - powiedział.

Zainteresowanie szkołą jest duże

Dyrektor podkreślił, że mimo trudnej sytuacji szkoła nadal cieszy się dużym zainteresowaniem.

- Dziś mamy 312 uczniów, a od nowego roku szkolnego będzie ich ponad 320 razem z przedszkolem. Argumenty o demografii i finansach miasta nie przekładają się na nasze wyniki rekrutacji. Nasza placówka jest dobrze postrzegana i dzieci przychodzą do nas z różnych obwodów. To zasługa rodziców i nauczycieli. Niestety, te argumenty nie są wystarczające dla organu prowadzącego - dodał Gogacz.

US

„Ryki dawniej” – promocja książki i spotkanie z autorem Andrzejem Bronisławem Cieślą

Publikacja „Ryki dawniej” to wyjątkowa podróż w czasie, ukazująca codzienne życie mieszkańców Ryk i okolic w XX wieku.

W czwartek, 2 maja w siedzibie Centrum Kultury i Sportu w Rykach odbyła się promocja książki „Ryki dawniej” oraz spotkanie autorskie z jej twórcą – Andrzejem Bronisławem Cieślą. Wydarzenie przyciągnęło liczne grono miłośników lokalnej historii, mieszkańców miasta oraz przedstawicieli władz samorządowych.

Publikacja „Ryki dawniej” to wyjątkowa podróż w cza-



Na zakończenie autor otrzymał liczne wyrazy uznania i podziękowania, m.in. od burmistrza Ryk – Jarosława Żaczki, przewodniczącego Rady Miejskiej – Tomasza Kujdy oraz dyrektora CKiS – Donaty Łukasiak

sie, ukazująca codzienne życie mieszkańców Ryk i okolic w XX wieku. Autor, z pasją i dbałością o szczegóły, zebrał

wspomnienia, opisy dawnych zwyczajów, zdjęcia i dokumenty, które składają się na obraz minionych lat – tych

trudnych, ale i pełnych ludzkiego ciepła.

Podczas spotkania autor opowiedział o kulisach pracy

nad książką, podkreślając rolę lokalnej społeczności, która dzieliła się wspomnieniami, materiałami i wsparciem.

W części dyskusyjnej uczestnicy zadawali pytania, wspominali własne doświadczenia i z zainteresowaniem dzielili się refleksjami na temat przemian, jakie zaszły w Rykach na przestrzeni lat.

Uroczysty charakter wydarzenia podkreśliły występy Ryckiego Chóru Miejskiego, które spotkały się z ciepłym przyjęciem publiczności. Na zakończenie autor otrzymał liczne wyrazy uznania i podziękowania, m.in. od burmistrza Ryk – Jarosława Żaczki, przewodniczącego Rady Miejskiej – Tomasza Kujdy oraz dyrektora CKiS – Donaty Łukasiak.

Dla wielu uczestników spotkania wyjątkową pamiątką była możliwość nabycia książki z autografem autora. Z uwagi na ogromne zainteresowanie publikacją, organizatorzy zapowiedzieli dodruk.

US

REKLAMA

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE

tel. 502 053 214

Taneczne show w Dęblinie



W piątek, 9 maja z okazji Międzynarodowego Dnia Tańca w Klubie Uczelnianym LAW w Dęblinie wystąpili młodzi artyści Lubelskiej Sceny Tańca pod patronatem Lubelskiego Teatru Tańca.

Scena kulturalna Lubelszczyzny rozbłysła tańcem, ekspresją i artystyczną wrażliwością. Podczas wyjątkowego wydarzenia zaprezentowali się młodzi i utalentowani artyści: Mała Rewia Taneczna, solistka Mercedes Szulen oraz gościnie: Martyna Śledź, Zuzanna Partyka, Natasza Marczak, Emilia Chudziak, Dominika Winnicka, Marina Sato, Ewa Mazurkiewicz, Zuzanna Fit oraz Teatr Tańca Chassemi. Publiczność miała okazję podziwiać nastrojowe etiudy taneczne, prezentowane przy zgaszonym świetle i subtelnie rozświetlonej scenie. Każdy z występów niósł ze sobą silny



ładunek emocjonalny, wyraz artystyczny oraz głębokie przesłanie. Wzruszeni widzowie nagrodzili artystów gromkimi brawami.

Po zakończonym pokazie młodzi tancerze zostali uhonorowani ciepłymi słowami uznania, licznymi gratulacjami oraz symboliczną czerwoną różą – wyrazem podziwu dla ich pasji, pracy i talentu.

Wydarzenie to było nie tylko artystycznym sukcesem, ale także pięknym świadectwem siły młodej kultury tanecznej w regionie.

Na zakończenie dla najmłodszych zabawę poprowadzili animatorzy z sali zabaw Kangus.

US



Uczniowie ze Stężycy najlepsi

37 uczniów z całego powiatu ryckiego stanęło do rywalizacji na etapie powiatowym w Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym.

W dniu eliminacji powiatowych Turnieju BRD, które odbyły się w Szkole Podstawowej im. Polskich Noblistów w Kłoczewie, rywalizowało 37 uczniów z całego powiatu ryckiego. Uczestnicy reprezentowali szkoły z Kłoczewa, Dębina, Stężycy, Nowodworu, Sobieszyna, Ryk oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wy-



Uczestnicy reprezentowali szkoły z Kłoczewa, Dębina, Stężycy, Nowodworu, Sobieszyna, Ryk oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Dęblinie

chowawczego w Dęblinie. Zmagania odbywały się w trzech grupach wiekowych,

a uczniowie wykazali się świetną znajomością przepisów ruchu drogowego, prak-

tycznymi umiejętnościami oraz zaangażowaniem.

WYNIKI ETAPU POWIATOWEGO:

Grupa I:

- I miejsce: Zespół Szkolno-Przedszkolny w Stężycy
- II miejsce: Szkoła Podstawowa im. Polskich Noblistów w Kłoczewie
- III miejsce: Szkoła Podstawowa nr 4 w Dęblinie

Grupa II:

- I miejsce: Zespół Szkolno-Przedszkolny w Stężycy
- II miejsce: Szkoła Podstawowa im. Polskich Noblistów w Kłoczewie
- III miejsce: Szkoła Podstawowa nr 1 w Rykach

Grupa III (uczniowie z ośrodków specjalnych):

- I miejsce: Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Dęblinie

Złoto ekipy SP 2. Buczek i Kępka najlepsi! Ale powitanie

Wielki sukces uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Rykach.

Mistrzowie powiatu ryckiego w kat. U-10 wybrali się na finał wojewódzki XXV edycji Pucharu Tymbarku. W Lubartowie okazali się najlepsi! Podopieczni Sebastiana Kozdrój wygrali wszystkie mecze, a w finale rozbili aż 9:2 SP 16 Lublin.

Najlepszym bramkarzem turnieju został Wojciech Buczek, zaś najlepszym strzelcem zmagania Franciszek Kępka. Mistrzowie województwa uzyskali awans do zawodów ogólnopolskich, które od 3 do 6 czerwca odbędą się na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Chłopcy są zawodnikami Ru-

chu Ryki, których prowadzi Wojciech Kępka.

W drodze do triumfu nasi wygrali: 4:1 z Eko Koledzy, 6:0 z PSP Modliborzyce, 9:2 z SP Tarnawatka, 5:1 z Fanami Tymbarku oraz 4:2 z Jędrzą Łuków.

- Mamy ogromny sukces. Trzeba pamiętać, że dwa lata temu chłopcy wywalczyli pierwsze miejsce w zawodach wojewódzkich. To ekipa o bardzo dużym potencjale. Nasi młodszy piłkarze uczą się w „Dwójce”, ale trenują pod wodzą Wojciecha Kępki w Ruchu. Szkoleniowiec wykonuje świetną robotę, a zespół jest czołową ekipą na Lubelszczyźnie i nie tylko. Warto zapamiętać nazwiska naszych zawodników. Oby w przyszłości było o nich głośno - mówi Sebastian Kozdrój, opiekun mistrzów.



Mistrzostwo wywalczyli: Wojciech Buczek, Franciszek Kępka, Leon Kwiatkowski, Jakub Więszyk, Antoni Kołodziejek, Aleksander Żaczek, Franciszek Witek, Krzysztof Wasilewski, Kajetan Lipiec, Kacper Stachurski. Trener: Sebastian Kozdrój

REDAKTOR MA GŁOS

Mateusz Połynka
Wspólnota

Warto pomyśleć o klasach sportowych

Chłopcy, którzy zostali mistrzami województwa, w nowym roku rozpoczną naukę w czwartej klasie szkoły podstawowej. Tak sobie myślę, że idealnym wyjściem byłoby utworzenie klas sportowych lub usportowionych w Rykach. Dlaczego? Skoro mamy talenty, to przecież trzeba je pielęgnować. Takie zabiegi prowadzone są w innych miastach i później sukcesy są wypadkową dobrych decyzji władz miasta, dyrektorów szkół.

mp

Ale powitanie!



Mistrzowie województwa wraz z dyrektorem placówki

Dzień po wywalczeniu triumfu uczniowie „Dwójki” pojawili się w szkole.

Chyba nie spodziewali się aż tak wielkiego powitania i świętowania. Wszystkich piłkarzy przywitała społeczność szkoły,

nauczyciele z dyrektorem Hanną Majek na czele.

- Wszyscy żyli naszym sukcesem. Na bieżąco informowaliśmy o naszych wynikach, a jak się później okazało - sukcesie. Cieszymy się, że sukcesy sportowe zostały dostrzeżone. Liczę, że taki wynik pozwoli jeszcze moc-

niej uwierzyć chłopcom w swoje umiejętności, da „powera” do dalszego trenowania i grania, jak również zachęci młodszych do rozpoczęcia przygody z piłką nożną w Ruchu Ryki - mówi Sebastian Kozdrój, opiekun mistrzów.

mp



Uczniowie „Dwójki” utworzyli szpaler dla mistrzów!

Zespół Gustawa Serafina ze złotem! Amelia Komar i Zuzanna Wojtaś z nagrodami!

Wielki sukces zespołu Legionu Grabów Szlachecki.

Podopieczne Gustawa Serafina po zwycięstwie w finale powiatowym wybrały się na turniej wojewódzki Pucharu Tymbarku.

Wygrały! Zdobyły złote medale w kategorii U-8.

Nasze piłkarki wygrały wszystkie mecze i zapewniły sobie najwyższe miejsce na podium. W sześciu meczach zdobyły aż 50 goli, tracąc zaledwie jednego. Niestety, w tej kategorii

wiekowej zawody ogólnopolskie nie są rozgrywane.

Królową strzelczyń z 28 bramkami została Amelia Komar, zaś najlepszą bramkarką turnieju wybrana została Zuzanna Wojtaś.

mp



Mistrzyniami zostały: Natalia Janiszek, Wiktoria Borsuk, Maria Beczek, Marcelina Młakowska, Nela Warowna, Gabriela Madej, Zuzanna Wojtaś, Amelia Komar. Trener: Gustaw Serafin

Supermenki jadą na Stadion Śląski! Maja Beczek gwiazdą!

Piękny wynik podopiecznych Beaty Babik i Gustawa Serafina podczas turnieju wojewódzkiego w Pucharze Tymbarku.

Supermenki w kategorii U-12 składające się z zawodniczek z Leopoldowa, Grabowa Szlacheckiego i Swat wywalczyły mistrzostwo województwa i w nagrodę zagrają w turnieju ogólnopolskim na Stadionie Śląskim w Chorzowie, który odbędzie się od 3 do 6 czerwca.

- Dziewczeta powtórzyły sukces sprzed dwóch lat. Wówczas w kat. U-10 zajęliśmy również pierwsze miejsce. Dla tych piłkarek nie będzie to debiut na arenie krajowej. Warto zaznaczyć, iż jesienią walczyły również w finale zmagania Z Orlika na Stadion. Teraz po raz kolejny potwierdziły, iż są czołową ekipą na Lubelszczyźnie - mówi Gustaw Serafin.

Szkoleniowiec przyznaje, że dla dziewcząt będzie to kolejne bardzo ważne przeżycie. - Spełnienie sportowych marzeń. Trze-



Maja Beczek otrzymała nagrodę indywidualną. Piłkarka została uznana za najlepszą zawodniczkę turnieju

ba pamiętać, że to ostatnia edycja turnieju w ich wykonaniu. Przed rokiem mieliśmy czwarte miejsce, ale teraz już wiemy, że poziom będzie dużo wyższy. Czekamy na duże wyzwanie - dodaje.

Maja najlepsza!

Maja Beczek otrzymała na-

godę indywidualną. Piłkarka została uznana za najlepszą zawodniczkę turnieju. Trzeba podkreślić, iż Maja oraz Julia Janiszek systematycznie powoływane są do kadry województwa lubelskiego w swojej kategorii wiekowej.

mp



Mistrzostwo wywalczyły: Maja Beczek (PSP Leopoldów), Julia Janiszek (PSP Grabów Szlachecki), Maja Jurzysta (PSP Leopoldów), Katarzyna Opieka (PSP Grabów Szlachecki), Wiktoria Walasek (PSP Leopoldów), Kamila Wojtaś (PSP Grabów Szlachecki), Nadia Jakubiec (PSP Leopoldów), Aleksandra Grzegorzczak (PSP Leopoldów), Nikola Banaś (PSP Leopoldów), Julia Ziemkowska (PSP Swaty). Trenerzy: Beata Babik, Gustaw Serafin

Orlik Grabów z wicemistrzostwem. Alicja Surmacz z MVP!

Znakomity występ zespołu Orlika Grabów Szlachecki w finale wojewódzkim XXV edycji Pucharu Tymbarku w kat. U-10. Nagrodę MVP turnieju otrzymała Alicja Surmacz.

Podopieczne Gustawa Serafina, które okazały się najlepsze w powiecie ryckim, wybrały się na zawody wojewódzkie w Lubartowie. Nasze w grupie wygrały: 5:2 z SP Sawin, 5:0 z SAF SP 5 Chełm oraz 4:0 z SP Krzemień. W ćwierćfinale nie dały szans Perełkom Firlej, zwyciężając 5:0, zaś w półfinale odnotowały taki sam wynik z Alexią.

Dopiero w finale znalazły się lepsze od zawodniczek Orlika. Ekipa SP 58 Lublin wygrała 3:2 i to zespół ze stolicy województwa wywalczył awans do zmagania ogólnopolskich, które odbędą się na Stadionie Śląskim w Chorzowie.



Orlik Grabów Szlachecki reprezentowały: Zofia Niedziela, Alicja Surmacz, Maja Pawlak, Barbara Gajaszek, Zuzanna Kajda, Nikola Wawer, Zuzanna Opieka, Nikola Prus, Alicja Pikuła. Opiekun: Gustaw Serafin

- Rozegraliśmy bardzo dobre spotkanie. Dziewczeta zagrały na sto procent swoich możliwości, stwarzając o wiele więcej sytuacji bramkowych niż przeciwniczki. W tym przypadku jednak szczęście było po stronie dziewcząt z Lublina - mówi opiekun Orlika.



mp

Nagrodę MVP turnieju otrzymała Alicja Surmacz

Grabowianki najlepsze w rejonie



SP Grabów Szlachecki reprezentowały: Lena Karolak, Natalia Pikuła, Natalia Rodak, Lena Kalbarz, Amelia Taperek, Klaudia Jędrych, Maja Mateńka, Roksana Garbus. Trener: Gustaw Serafin

Zwycięstwem reprezentacji Szkoły Podstawowej w Grabowie Szlacheckim zakończył się finał rejonu w piłce nożnej dziewcząt w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej.

Podopieczne Gustawa Serafina okazały się najlepsze w turnieju, gdzie zagrały mistrzynię z powiatu: puławskiego - SP 11

Puławy, lubartowskiego - SP Łucka oraz opolskiego - SP Józefów nad Wisłą.

Gospodynie turnieju zanotowały zwycięstwa z ekipami z: Łucki i Puław oraz zremisowały z zespołem z Józefowa, co zapewniło im pierwsze miejsce i awans do finału województwa lubelskiego!

mp
RYK

Amator. Zaczął Jawoszek, a później koncert Nakoniecznego!

Piłkarze Wojciecha Kryczki wygrali po raz trzynasty w sezonie, a szósty przed własną publicznością. Co ciekawe, to dopiero pierwsze zwycięstwo u siebie w tym roku.

Amator pokonał 5:2 Orły Kazimierz. Rywale pojawili się w Rososzy w 11-osobowym składzie. - Zegraliśmy w średnim pressingu. Za wszelką cenę chcieliśmy przełamania i udało się - mówi szkoleniowiec.

Prowadzenie dał Sebastian Jawoszek, który uderzył precyzyjnie z dystansu. Goście bardzo szybko wyrównali po faulu Marka Świętochowskiego i strzale z rzutu karnego. Doświadczony bramkarz Amatora miał piłkę na rękach, mógł obronić drugie



Gracze Amatora przełamali się i wygrali pierwszy mecz u siebie w rundzie wiosennej

„wapno” z rzędu, ale tym razem piłka wpadła do siatki.

- Całe szczęście szybko ponownie wygrywaliśmy po uderzeniu Mateusza Nakoniecznego z rzutu wolnego, który huknął z 22 metrów. Drugą połowę zaczęliśmy

najlepiej jak tylko mogliśmy - dodaje Kryczka.

W zespole Amatora błyszczał Nakonieczny. 32-latek w sumie zdobył cztery bramki. Na 3:1 trafił po piłce od Patryka Czaplickiego. „Mati” zabawił się z dwoma

obrońcami i uderzył po długim roku lewą nogą. Po chwili ponownie cieszył się z gola. W polu karnym jeden z obrońców Orłów zagrał ręką, a Nakonieczny trafił z 11 metrów, w lewy róg bramkarza. Goście zdołali zdobyć jedną bramkę, ale kropkę nad „i” postawił niezawodny Nakonieczny, który celnie główkował po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Przemysława „Asystenta” Polaka.

AMATOR ROSOSZ-LE- OPOLDÓW - ORŁY KAZI- MIERZ 5:2 (2:1)

Bramki: Jawoszek 35', 71' - Nakonieczny 43', 52', 62' (k), 80'.
Amator: Świętochowski - Czaplicki, M. Imas, R. Imas, Bukowski (65' Pieńkosz), Kupiec (54' Mat. Jakubiec), Kalbarczyk (55' Polak), Wala-chowski (62' Majek), Beczek

TRENER MA GŁOS

Wojciech Kryczka

Amator

Chcemy drugiego miejsca

Spodziewaliśmy się ciężkiej przeprawy. Zespół Orłów w rewanżach zdobył więcej punktów od nas. Trzeba sobie śmiało powiedzieć, że mieliśmy kiepskie otwarcie rundy. Na szczęście przełamaliśmy się.

Dobrze, że po zmianie stron zdobyliśmy dwie bramki. Było nam troszkę lżej. Później na boisku pojawiło się sporo świeżych nóg. Umocniliśmy się na trzeciej pozycji, ale cały czas patrzymy nad siebie. Chcemy drugiego miejsca.

(60' Mazurek), Jawoszek, Nakonieczny.

mp

ROZMOWA Z Mateuszem Nakoniecznym, napastnikiem Amatora Leopoldów-Rososz

Gole Marysi, Szymonkowi i mojej Kasi

W Gratulacje...

- Dziękuję. Cieszę się, że po raz kolejny mogłem pomóc zespołowi. Wygraliśmy pewnie z Orłami, a ja trafiłem aż cztery razy.

W Zabrakło jednego gola...

- Byłaby to fajna historia. Jesienią w meczu ze Stacją Nałęczów zdołałem zdobyć pięć goli. Teraz dołożyłem cztery. Zdarzały się spotkania, które kończyłem z hat-trickami.

W I w sumie ich masz...

- W tym sezonie już 42 razy



Mateusz Nakonieczny (pierwszy z lewej) zdobył aż cztery bramki w starciu z Orłami

pokonałem bramkarzy rywali.

W Absolutny rekord...

- Dokładnie. W poprzednich rozgrywkach trafiłem 22 razy. Teraz mam niemal dwa razy tyle goli.

W Jak podsumujesz spotkanie?

- Przez pierwszą połowę brakowało nas w ofensywie. Wyglądaliśmy niemrawo. Rywale trochę nas zaskoczyli, bo próbowali grać kombinacyjną piłkę. Dobrze się stało, że niedługo po zmianie stron dołożyliśmy dwie bramki.

W Czas na Serokomłę...

- Kiedyś przegraliśmy tam bodajże 2:7, będąc murowanym faworytem. Boisko w Janowcu to trudny teren. Zdajemy sobie sprawę, że nie będzie to łatwa przeprawa w delegacji, ale w tym sezonie nieźle prezentujemy się na boiskach przeciwników. Oby tak dalej.

W Komu dedykujesz trafienia?

- Mojej żonie Katarzynie, która była na meczu oraz pociechom: Marysi i Szymonkowi.

mp

Mazowsze blisko wygranej

Mimo dwubramkowego dorobku Mateusza Markowskiego i ambitnej walki w osłabieniu, Mazowsze Stężycza musiało zadowolić się remisem 2:2 z Serokomlą Janowiec. Gospodarze, choć prowadzili od 33. minuty i bronili się przez całą drugą połowę po czerwonej kartce, stracili gola w doliczonym czasie gry.

Spotkanie rozpoczęło się od błędu w rozegraniu gospodarzy. - Mecz zaczęliśmy od szybkiej straty bramki. Podczas budowania akcji Arkadiusz Gil zagrał za lekką piłkę do Danie-



Mateusz Markowski zdobył dwie bramki dla Mazowsza. 20-latek trafił w tym sezonie już 10 razy

la Filiksa. Napastnik przeciął podanie i wygrał pojedynek sam na sam z Grzegorzem Grzebalskim, strzelając na 0:1 - relacjonuje Mateusz Markowski, 20-letni napastnik Mazowsza, który ma już na koncie

10 bramek w tym sezonie.

Na odpowiedź Mazowsza nie trzeba było długo czekać. - Szybko ruszyliśmy z odpowiedzią. Krzysztof Bednarczyk prowadził piłkę przy linii, został sfaulowany, ale utrzymał

się na nogach i dośrodkował. Obrońca źle przyjął piłkę, ja wykorzystałem jego błąd i z pierwszej piłki strzeliłem w długi róg - 1:1 - mówi Markowski.

Kwadrans później Markowski podwyższył wynik na 2:1, popisując się efektownym uderzeniem po wyrzucie z autu. - Mieliliśmy aut na połowie przeciwnika. Patryk Zimny wrzucił piłkę do mnie, przyjąłem w kierunku bramki i uderzyłem z okolic pola karnego. Piłka kołowała i wpadła do bramki, odbijając się od słupka - wspomina napastnik.

Po przerwie sytuacja Mazowsza się skomplikowała. W 55. minucie Konrad Kajka obejrzał drugą żółtą kartkę i musiał opuścić boisko, zostawiając kolegów w dziesiątkę.

Mimo to gospodarze długo utrzymywali korzystny wynik. - W osłabieniu próbowaliśmy dowieźć zwycięstwo do końca, ale w doliczonym czasie przeciwnicy dośrodkowali i padła bramka na 2:2 - podsumowuje rozczarowany Markowski.

MAZOWSZE STĘŻYCZA - SEROKOMŁA JANOWIEC 2:2 (2:1)

Bramki: Markowski 15', 33' - Kuś 7', P. Dusiński 90+2'.
Mazowsze: Grzebalski - Filiks, Gil, Capała, Filipek (70' Pasturczak), Kajka, Marczak (73' Red), Markowski, Zimny (63' Tomaszewski), Bednarczyk (66' Szewczyk), Sitkiewicz. Czerwona kartka: Kajka 55', za dwie żółte kartki

mp

KALSA A

WYNIKI 20. KOLEJKI

Powiślak - Zawisza 6:2
Leokadiów - Czarni 1:1
GLKS Michów - Stacja 4:2
Amator - Orły 5:2
Mazowsze - Serokomla 2:2
Wilki - Żyrzyniak 0:1
Draco - LZS Poniatowa 1:4

TABELA KL. A

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Powiślak	20	56	80:17
2	Czarni Dęblin	20	47	67:19
3	Amator	20	42	84:33
4	Poniatowa Wieś	20	33	50:45
5	Żyrzyniak Żyrzyn	20	33	35:26
6	GLKS Michów	20	28	40:67
7	Orły Kazimierz	20	28	37:52
8	Wilki Wilków	20	26	53:51
9	Zawisza Garbów	20	25	42:51
10	Mazowsze Stężycza	20	24	42:44
11	GSKS Leokadiów	20	22	37:40
12	Serokomla	20	17	34:64
13	Stacja Nałęczów	20	13	23:65
14	Draco Kowala	20	6	12:62

NASTĘPNA KOLEJKA

(17/18.05): Czarni - Powiślak (sob., godz. 13:30), Żyrzyniak - Mazowsze (niedz., godz. 16:00), Serokomla - Amator (niedz., godz. 11:00), Orły - GLKS Michów, Stacja - GSKS Leokadiów, Zawisza - LZS Poniatowa, Wilki - Draco.

mp

KALSA B

WYNIKI 16. KOLEJKI

Laskowia - Dąbrowiak 6:0
BKS Bogucin - Orły 3:0
Powiślak II - Wawel 1:1
Opolanin II - Pogoń 0:2
Elżbieta - KS Góra Puł. 2:12
Orlęta - Poraj 1:3

TABELA KL. B

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	KS Góra Puławska	16	45	89:16
2	BKS Bogucin	16	38	56:19
3	Wawel Wąwolnica	16	34	62:25
4	Laskowia	16	31	44:24
5	Pogoń Trzebieszka	16	30	42:21
6	Powiślak II	16	26	47:44
7	Opolanin II	16	21	51:49
8	LKS Elżbieta	16	20	39:53
9	Orły II Kazimierz	16	13	22:64
10	Poraj Kraczwice	16	13	28:62
11	Orlęta Nowodwór	16	9	29:68
12	Dąbrowiak	16	3	14:78

NASTĘPNA KOLEJKA

(18.05., godz. 11:00): La-skowia - Orlęta, Poraj - LKS Elżbieta, Poraj - BKS Bogucin, KS Góra Puł. - Opolanin II, Pogoń - Powiślak II, Wawel - Orły II.

mp

Ruch ma punkty! Dublet Bułhaka



Po końcowym gwizdku gracze Ruchu podziękowali swoim kibicom za doping

Zespół z Ryk zmierzył się z piątym zespołem w tabeli Klasy Okręgowej. Wygrał!

Podopieczni Sebastiana Kozdrój triumfowali 3:2 w starciu ze Stalą Poniatowa. Dla Ruchu to 19. wygrana w sezonie, a 11 na wyjeździe!

„Barti” z golem

Lider „Okręgówki” zaczął od bramki Bartłomieja Bułhaka. „Barti” trafił w 15. minucie meczu w Poniatowej, po świetnym dograniu Kacpra Oleksiuka ze skrzydła. Najlepsze strzelcowi zespołu pozostało dopełnienie formalności. Kilka minut później był remis.

Kacper i kapitan z trafieniami

Druga część rozpoczęła się idealnie dla naszych. Kacper Oleksiuk dał ponowne prowadzenie biało-zielonym. Tym razem Bułhak przejął piłkę w środku pola i dograł do kolegi, który wykorzystał sytuację sam na sam. W 66. minucie Bułhak zdobył swojego 36. gola w sezonie po dłuższej piłce za plecy obrońców przez Kajetana Nastalskiego. Bartek znalazł się w sytuacji sam na sam, a on ta-

kich okazji nie marnuje. Gospodarze odpowiedzieli w 85. minucie, ale ostatni gwizdek oznaczał kolejny triumf Ruchu.

Spokojny Kozdrój

- Zagraliśmy bardzo dobre pół godziny. Stworzyliśmy dużo sytuacji i efektem tego była bramka Bartka po świetnej akcji Kacpra Oleksiuka. Później wkra- dła się nerwowość, straciliśmy bramkę, ale rozmowa w szatni przyniosła efekt. Strzeliliśmy gola zaraz po przerwie, a niedługo później drugiego. Mimo że Stal zdobyła kontaktowego gola po rzucie wolnym, nie czułem zagrożenia. Wiedziałem, że kontrolujemy sytuację. To bardzo cenna wygrana na trudnym terenie - mówi Sebastian Kozdrój, opiekun Ruchu.

Czwarty gol Kacpra

- Uważam, że przez cały mecz przeważaliśmy. Straciliśmy bramki po dosyć głupich błędach, ale mimo wszystko mam zdanie, że wygramy zasłużenie. To był mój czwarty gol w tym sezonie - zszedłem ze skrzydła, dostałem podanie między obrońców od Bartka Bułhaka i znalazłem się sam na sam z bramkarzem - mówi Kacper Oleksiuk.

Chcą awansu

Przed 20-latkami z Przykwy i spółką mecz z Wisłą II. - Mamy swój cel. Wszyscy bardzo byśmy chcieli zagrać w wyższej lidze. W sobotę wykonaliśmy kolejny krok, ale przed nami jeszcze sześć kolejek. Musimy pozostać skupieni, bo wciąż jest sporo do zrobienia - dodaje.

Koncentracja

- Mam na koncie już 36 goli w tym sezonie, ale nie zamierzamy się zatrzymywać. Nie lekceważymy kolejnego rywala. Wiemy, że mecze z drużynami z dołu tabeli potrafią być trudne, zwłaszcza jeśli długo nie udaje się otworzyć wyniku. Dlatego pełna koncentracja i idziemy po kolejne trzy punkty - zapowiada Bartłomiej Bułhak.

Mocne słowa w szatni

Jak dodaje, w pierwszych minutach zespół kontrolował grę. - Mieliliśmy kilka sytuacji i jedną z nich udało się zamienić na bramkę. Potem oddaliśmy nieco inicjatywę, czego efektem był gol wyrównujący. W przerwie powiedzieliśmy sobie kilka mocnych słów i dobrze weszliśmy w drugą połowę. Szybko zdobyliśmy bramkę i chcieliśmy pójść za ciosem, bo wiadomo, że prowadzenie jedną bramką w tej lidze to zawsze ryzyko. Udało się



Kacper Oleksiuk zaliczył swojego czwartego gola w sezonie

strzelić na 3:1, ale moim zdaniem znów niepotrzebnie cofnęliśmy się i oddaliśmy pole. Skończyło się to golem na 2:3 po błędzie w końcówce i nerwową końcówką. Mieliliśmy okazję, żeby zamknąć ten mecz, ale piłka nie chciała wpaść - dodaje.

Zacisnął zęby

- Podsumowując, mamy zasłużone zwycięstwo, ale rywal naprawdę postawił twarde warunki. W pierwszej połowie zostałem sfaulowany i myślałem, że nie będę w stanie grać dalej. Ale wiedziałem, jak ważne jest to spotkanie - zacisnąłem zęby i dograłem do końca. Udało się jeszcze zdobyć bramkę i dołożyć asystę - kończy kapitan Ruchu.

STAL PONIATOWA - RUCH RYKI 2:3 (1:1)

Bramki: Barszcz 21', Tkaczyk 85' - Bułhak 15', 66', Oleksiuk 47'.

Ruch: Ozóg - Kuchnio, Nastalski, B. Piotrowski, Bł. Woźniak, Ka. Koźlak (75' Rafeld), Perekladov, Oleksiuk (82' Ko. Głodek), Gałązka (60' Beczek), J. Wasilewski, Bułhak.

Czas na Wisłę II

W najbliższą sobotę do Ryk przyjedzie zespół rezerw Wisły Puław.

- W spotkaniu z Wisłą II nie możemy kalkulować. Do meczu z Turem Milejów pozostało niewiele czasu, ale na ten moment myślimy wyłącznie o najbliższym rywalu - zapowiada Kozdrój. Do składu wrócą Bartosz Gąska i Bartosz Woźniak. Nie wiadomo, czy gotowy do gry będzie Marcel Gałązka, który musiał opuścić boisko przedwcześnie. Kontuzji doznał także Bartłomiej Bułhak, ale mimo bólu dograł mecz do końca.

mp

KALSA OKRĘGOWA

WYNIKI 24. KOLEJKI

Stal - Ruch 2:3
Wierchowiska - Garbarnia 2:4
Cisowianka - Hetman 4:3
Wisła II - Sokół 1:2
Cisy - Trawena 0:2
Tur - POM Iskra 2:0
Kamionka - Polesie 0:6
Unia - Wisła 4:1

MECZ ZALEGŁY

Unia - Garbarnia 7:2

TABELA KL. O

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Ruch Ryki	24	59	78:25
2	Tur Milejów	24	57	90:28
3	Polesie Kock	24	51	75:37
4	Cisowianka Drzewce	23	47	59:31
5	Stal Poniatowa	24	45	50:34
6	Hetman Gołb	24	44	76:61
7	Unia Bełżyce	24	42	52:34
8	Iskra Piotrowice	24	38	59:36
9	Trawena Trawniki	24	36	40:43
10	LKS Kamionka	23	31	38:47
11	Wisła Annopol	24	22	44:75
12	Cisy Nałęczów	24	22	45:58
13	Wisła II Puławy	24	17	41:85
14	Sokół Konopnica	24	16	34:68
15	Wierchowiska	24	13	30:86
16	Garbarnia Kurów	24	10	24:87

NASTĘPNA KOLEJKA

(17/18.05): Ruch - Wisła II (sob., godz. 16:00), Hetman - Wisła, Cisy - Unia, Sokół - Garbarnia, Polesie - Cisowianka, Trawena - Stal, LZS Wierchowiska - Tur, POM Iskra - LKS Kamionka.



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Marzysz marzył i ma złoto! Czas na mistrzostwa w Turcji!

Kolejny wielki sukces Piotra Marzysza.

Student warszawskiej Wyższej Szkoły Edukacji w Spocie wywalczył złoty medal podczas Akademickich Mistrzostw Polski w trójbój siłowym. 23-latek z Bobrownik okazał się najlepszy w kategorii powyżej 120 kg do lat 23.

Piotr Marzysz ćwiczący pod opieką Norberta Trajera w najlepszej próbie w przy-

siadzie uzyskał 350 kg i pobił swój rekord życiowy o dokładnie 9,5 kg. To nie koniec dobrych wieści. W wyciskaniu sztangi leżąc, zaliczył 220 kg, bijąc „życiówkę” o 5 kg. W martwym ciągu zanotował 312,5 kg. Do rekordu zabrakło 4,5 kg.

- Rozkręcam się. Teraz czas na Akademickie Mistrzostwa Świata, które w lipcu odbędą się w Turcji. Jestem niesamowicie zadowolony ze swojego

występu. Zrobiłem to, co planowałem. Mam złoto i dwie życiówki - mówi zawodnik ćwiczący w dęblńskiej Avangardzie.

Piotr Marzysz wywalczył złoty medal podczas Akademickich Mistrzostw Polski w trójbój siłowym



RYK